OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 10 LUTEGO 1929 ROKU. Nr. 40.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. P.K.O. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Dziesięciolecie Sejmu Rzeczypospolitej.

1110 ustaw uchwalił Sejm polski w tym czasie.

Warszawa, 9.2. (Tel. wł.). 10 lat temu, dnia 9-go lutego zebrał się w Warszawie po raz pierwszy Sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej.

Przypadającą w dniu dzisiejszym uroczystość 10-lecia uczcił marszałek Sejmu p. Ignacy Daszyński specjalnem przemówieniem uroczystem, które wygłosił dziś przed chwilą rozpoczęcia posiedzenia.

Marszałek Daszyński zjawił się w uroczystym ubiorze i przemówienie swoje odczytał.

Na ławach rządowych obecny był premjer prof. Bartel.

PRZEMÓWIENIE MORSZ. DASZYŃSKIEGO.

Marszałek rozpoczął swoją mowę w następujący sposób:

Wysoka Izbo! Dzisiaj mija lat 10 od dnia zebrania się pierwszego od czasu rozbioru Państwa naszego Sejmu Zjednoczonej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Sejm nasz, oparty na powszechnem prawie głosowania, jest władzą ustawodawczą Narodu. Jak Państwo Polskie, tak i jego Sejm powstał po skończeniu wojny światowej w okresie rewolucyjnym. Huragan powojenny mszczący krew ludów tak okrutnie i hojnie przelaną, burzył i obalał dawne systemy panowania w Europie. W tym huraganie rewolucyjnym Polska budowała swój dom państwowy i stworzyła jako formę rządu i republikę i demokrację parlamentarną. Rząd Józefa Piłsudskiego, mówił dalej marszałek Daszyński, którego władza ówczesna nosiła charakter dyktatury faktycznej, rozpisał wybory i zwołał Sejm do Warszawy w dniu 9-go lutego 1919 r. W ręce tego Sejmu Piłsudski złożył swoją władzę i wybrany został Naczelnikiem Państwa, otrzymując władzę od Sejmu z powrotem. Odżyły na chwilę wtedy najbardziej bohaterskie wspomnienia z czasów dziejów polskich, z czasów Kościuszki, którego następcą stał się teraz wódz szczęśliwszy, bo zwycięski.

Marszałek omawia następnie pierwsze prace Sejmu, który stał się areną spotkania po raz pierwszy od lat kilkudziesięciu przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski, a w trudzie i bólu zaczęły się zabliźniać głębokie rany, zadane kordonami zaborów. Sejm przystąpił dalej do pracy ustawodawczej, **która do tej chwili dała 1110 ustaw.**

Sejm polski czeka jeszcze ogrom prac. Żaden parlament bez pomocy Rządu i ludności tego ogromu pracy nie dokonał, zwłaszcza gdy czas jego obrad jest coraz skąpiej wymierzany. Tych 10 lat nie minęło bez głębokich doświadczeń. — Marszałek wskazuje na słabość Sejmu, którą jest nadmierna ilość partyj. Żaden chyba parlament nie musiał z tego powodu znosić tyle zarzutów o uprawianie demagogji jak parlament polski. Jako członek Sejmu od pierwszego dnia jego istnienia przyznaje istnienie wśród parlamentarzystów polskich tej choroby. Młody parlament przelewał wielokrotnie swoje uprawnienia w dziedzinie ustawodawstwa na władzę wykonawczą a prawodawstwo dekretowe rozkrzewiło się w Polsce bardzo bujnie. Marszałek następnie zaznacza, że po powstaniu Senatu obierał Sejm wraz z Senatem jako zgromadzenie trzykrotnie Głowy państwa Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwszy wybór padł na męża niezłomnego uczonego, inżyniera światowej sławy, ś. p. Gabrjela Narutowicza, którego zamordował zbrodniczy fanatyk. Ofiara życia, oświadcza marszałek, ś. p. Narutowicza złożona wsłużbie Ojczyzny, nie została dotąd przez Sejm wedle wielkości męża uczona. Nie wołam o pomstę, pozostawiam ją Bogu, ale uważam za państwowy obowiązek moralny Sejmu uczcić pamięć Męczennika - Prezydenta trwałym pomnikiem. Odpowiedni wniosek zostanie Wysokiej Izbie przedłożony.

W końcu marszałek omawia kryzys parlamentaryzmu polskiego i oświadcza, że nie jego rzeczą jest analizować go. Walka o zmianę Konstytucji toczyć się będzie na terenie komisji i w pełnej Izbie. Oby dyskusja konstytucyjna odbywała się na podstawie wiedzy w świetle jawności i odpowiedzialności, a nie przy pomocy obelg, złorzeczeń i pogróżek. Parlamentaryzm demokratyczny jest konieczną fazą życia konstytucyjnego Polski.

W dziesiątą rocznicę istnienia i pracy Sejmu składam pełne uszanowania życzenia, aby zawsze był przedstawicielstwem, godnem wielkiego Narodu.

Na znak uroczystej chwili marszałek przerwał posiedzenie na 15 minut.

Po przemówieniu marsz. Daszyńskiego Sejm przystąpił do dalszych obrad nad budżetem. W drugiem czytaniu budżet i ustawa skarbowa zostały uchwalone.

Po stronie wydatków budżet zamyka się sumą 2783482954 zł. Do tego doliczyć trzeba 148 miljonów zł. na 15 proc. dodatek dla urzędników państwowych.

Z poprawek rządowych nie utrzymała się prawie żadna. W drugiem czytaniu został skreślony również fundusz dyspozycyjny dla ministra spraw wewnętrznych.

Trzecie czytanie budżetu odbędzie się w poniedziałek.

Frakcja rewolucyjna P. P. S.

przeciwko projektowi zmiany Konstytucji?

Warszawa 9.2 (tel. wł.) W kołach politycznych zwróciła powszechną uwagę uchwała powzięta przez Centralny Komitet wyborczy P. P. S. frakcji rewolucyjnej przeciwstawiająca się projektowi B. B. zmiany konstytucji.

Podkreślając swe zasadnicze stanowisko demokratyczno - parlamentarne B. B. S. godzi się jedynie na wybór prezydenta drogą plebiscytu.

Głód węglowy w kraju.

Pociągi z węglem eskortowane będą przez policję.

Warszawa, 9.2 (tel. wł.). Dziś dał się odczuć **niemal zupełny brak węgla na rynku warszawskim.**

Ludność bezskutecznie usiłuje nabyć drobne nawet ilości węgla.

Brak węgla daje się zauważyć tak w mieście, jak i na przedmieściach.

Sytuacja ta spowodowana została **przez niemożność, na skutek mrozu i śniegu, transportów pociągów węglowych ze Śląska.**

W nocy ubiegłej, zamiast 20 pociągów, **stanowiących normalne zapotrzebowanie Warszawy, przybyły dwa.**

Dzisiaj odbyła się konferencja pod **przewodnictwem premjera Sartla** w sprawie sytuacji węglowej z udziałem ministra spraw wewnętrznych, komunikacji i wiceministra spraw wojskowych.

Na konferencji prezes Rady ministrów wydał **zarządzenie do wszystkich panów wojewodów, aby zapasy węgla w dyrekcjach kolejowych i w wojsku przeznaczone** zostały na zaspokojenie potrzeb **ludności.**

Nad obrotem węglowym władze mają roztoczyć ścisłą i baczną kontrolę, przyczem pociągi z węglem idące do Warszawy eskortowane mają być przez policję.

Silny brak węgla odczuwa nietylko Warszawa, ale szereg miast i miasteczek w całej Polsce.

Ś. † P.

z Tronczyńskich Józefa Helena Chełmicka

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 7 lutego 1929 roku.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Robotniczej Nr. 1 (Konstantynów) do kościoła parafjalnego w N. Sielcu, a następnie na cmentarz w Zagórzu, nastąpi w niedzielę dnia 10 lutego 1929 r. o godz. 3 popoł.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele N. Sieleckim w poniedziałek o godz. 9 rano.

O powyższem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ, DZIECI i RODZINA.

Pociąg simploński tkwi

od 8 dni w śniegach Tracji.

Londyn, 9.2. „Times" donosi z Konstantynopola, iż obawiają się tam o los podróżnych pociągu simplońskiego, który **wyruszył z Paryża do Konstantynopola dnia 29 stycznia.**

Ekspres ugrzązł dnia 1 lutego w śniegach w odległości 60 mil od Konstantynopola we wschodniej Tracji.

Wśród podróżnych znajduje się **specjalny wysłannik króla angielskiego.**

Dotychczas niemożliwe było nawiązanie kontaktu z podróżnymi tego pociągu.

Władze kolejowe zapewniają, iż pociąg w dostatecznym stopniu zaopatrzony jest w żywność i wodę oraz węgiel.

Poselstwo angielskie w Konstantynopolu zamierza wysłać **samolot** z żywnością, gdyż prawdopodobnie, mimo zaprzeczeń urzędowych, pasażerowie cierpią głód. (AW).

Życzenia marsz. Piłsudskiego

DLA MARYNARKI WOJENNEJ.

Warszawa, 9.2. Z okazji święta marynarki wojennej przypadającego w dniu 10 lutego szef kierownictwa marynarki wojennej otrzymał następującą depeszę:

Naszej marynarce wojennej ślę w dniu jej święta serdeczne żołnierskie życzenia, aby w wyścigu pracy nad ugruntowaniem potęgi i sławy Rzplitej szła zawsze w pierwszym szeregu obrońców Ojczyzny.

Minister Spraw Wojskowych — Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski. (Pat).

Trocki zamierza

OSIĄŚĆ W WIEDNIU.

Wiedeń, 9.2. Dziś pojawiły się tu wiadomości, że Trocki zamierza na stałe osiąść w Wiedniu, gdyż Niemcy czynią mu trudności w udzieleniu pozwolenia na pobyt w Berlinie. Dotychczas jednak władze austrjackie nie otrzymały podania ani nawet zapytania w tej sprawie od rządu sowieckiego. Przeważa powszechnie przekonanie, że rząd austrjacki nie udzieli Trockiemu pozwolenia na stały pobyt w Austrji. (AW)

Zwiastun wiosny

W PRUSACH WSCHODNICH.

Gdańsk, 9.2. Do miejscowości Rastenburg w Prusach Wschodnich przyleciał w tych dniach **wczesny zwiastun wiosny szpak i ku ogólnemu zdziwieniu mieszkańców założył gniazdo na jednym z domostw.** (AW)

PRZEGLĄD PRASY

O projekcie B. B.

Nie można jeszcze narazie mówić o sformułowaniu się zapatrywań na zgłoszony przez B. B. projekt nowej Konstytucji. Najlepszym przykładem jest stanowisko frakcji rewol. P.P.S., której organ „Przedświt" ustosunkował się przychylnie do projektu, pisząc:

Projekt ten jest dla możliwości rozwoju państwa nieporównanie lepszy, niż stan rzeczy obecny; niema w nim nic, co dla widoków urzeczywistnienia socjalistycznej Polski byłoby gorsze, niż przy Konstytucji dotychczasowej: uważamy, że obowiązkiem polskiego socjalizmu jest przychylne ustosunkowanie się do wniesionego wczoraj tekstu.

Następnego dnia „Przedświt" zamieścił następujący komunikat:

„C. K. R. P. P. S. d. Fr. Rew. zawiadamia, że stanowisko wyrażone we wczorajszym artykule „Przedświtu" nie jest stanowiskiem organizacji P. P. S. d. Fr. Rew.

Stanowisko P. P. S. d. Fr. Rew. wobec projektu Konstytucji, przedłożonego przez klub poselski B. B. W. R., określone zostanie i podane do wiadomości uchwałą C. K. R. P. P. S. d. Fr. Rew.

Centralny Komitet Robotniczy P. P. S. d. Fr. Rew.

Wyrażający opinję konserwatywnego krańca B. B., „Dzień Polski", również jest zadowolony, choć już szczegółowiej wylicza, obok plusów i „ujemne strony" projektu. Czytamy tam tedy:

Zacznę od zalet: 1) zwiększenie władzy i stanowiska Głowy państwa; 2) uniezależnienie armji od Rządu i Sejmu: 3) ograniczenie nadmiernych swobód poselskich; 4) zwiększenie czynnika równowagi w stosunkach Rządu i parlamentu; 5) podniesienie cenzusu wieku przy wyborach.

Do ujemnych stron zaliczyć, mojem zdaniem, należy przedewszystkiem: 1) utrzymanie odpowiedzialności parlamentarnej Rządu; następnie 2) pozostawienie bez zmian ordynacji wyborczej; 3) nie danie należytego stanowiska Senatowi; 4) niezabezpieczenie konstytucyjności ustaw, mimo wprowadzenia nowych ogólnych norm prawnych do Konstytucji; 5) niedorozwinięcie działu samorządów i sądownictwa administracyjnego.

Ciekawem tu będzie zaznaczyć, że dwaj posłowie z B. B.: dr. Dyboski i prof. Krzyżanowski przesłali na ręce płk. Sławka następujące oświadczenie:

„Po zaznajomieniu się z głównemi wytycznemi projektu zmiany Konstytucji, podpisaliśmy ten projekt, z którym się naturalnie solidaryzujemy. Zależy nam jednak na stwierdzeniu pisemnem wobec Pana Prezesa, że zawarte w nim rozciągnięcie prawa głosowania na wojskowych, nie odpowiada naszym przekonaniom".

Również krakowski „Czas" nie jest zadowolony z projektu i uważa, że należy przeprowadzić w nim pewne zmiany...

Projekt — pisze „Czas" — przejdzie jeszcze oczywiście rozmaite fazy, zanim stanie się ustawą — na drodze parlamentarnego załatwienia natrafi na wiele przeszkód i wywoła gwałtowne walki, ale Sejm nie będzie już mógł uchylać się dłużej od obowiązku gruntownego rozpatrzenia tej sprawy, a jeżeli nie zdoła jej załatwić szybko i mądrze, wystawi sobie smutne świadectwo bezwładu i bezsilności. Następstwa stąd wynikające mogą być dla Sejmu bardzo dotkliwe.

„Kurjer Poznański", poddając naogół ostrej krytyce cały projekt, widzi w nim również dodatnie strony w zakresie podniesienia władzy Prezydenta.

W tej ostatniej dziedzinie — pisze „Kurjer Poznański" — możemy się rozchodzić w szczegółach, zbliżamy się natomiast do siebie w zasadniczej linji. Stoi to bowiem w zgodzie z dążeniem naszem do racjonalnego wzmocnienia władzy wykonawczej. Odrzucić natomiast musimy to, co zmierza do faktycznej dyktatury, do cezaryzmu, tem bardziej, gdy chce go się oprzeć na spotęgowanej demagogji mas.

„Głos Narodu" znalazł w projekcie wiele stron ujemnych, ale widzi w nim również strony dodatnie.

„Gazeta Warszawska" zaznacza, że projekt B. B. ma

sens polityczny i wewnętrzną logikę polityczną. Sens, logika i znaczenie polityczne projektu B. B. polega na tem, że nowa Konstytucja ma się stać narzędziem utrwalenia się przy władzy tej grupy, która obecnie rządzi państwem. Oddanie władzy w ręce Prezydenta, sposób wyboru kandydatów na Prezydenta 50 członków Senatu, są to wszystko sposoby zabezpieczające utrzymanie władzy w rękach tych, którzy ją obecnie posiadają.

Stan faktyczny obecny — wszechwładzy Rządu i impotencji parlamentu, istniejącego tylko dla oka i dla pozoru, ma być utrwalony przez nowe normy prawne. Nie jest to Konstytucja dla pożytku Polski, lecz dla pożytku rządzącej dziś oligarchji

Fala syberyjskich mrozów

ogarnęła ziemie polskie.

SETKI ODMROŻEŃ.

Warszawa, 9.2 (AW). Dzień dzisiejszy minął w Warszawie pod znakiem zaostrzenia się mrozu.

Mimo słonecznego dnia dziś w południe notowano już 24 st. C.

Ku wieczorowi temperatura jeszcze silniej się obniżyła.

Do Pogotowia ratunkowego zgłosiło się przeszło 100 osób z prośbą o opatrzenie odmrożonych rąk i uszu, w tem kilka kobiet, które odmroziły sobie łytki

ANARCHJA KOMUNIKACYJNA.

Warszawa, 9.2 Katastrofalne mrozy spowodowały zupełną anarchję w komunikacji, która odbywa się z wielkiemi przeszkodami.

Pociągi pośpieszne, które ze Lwowa i Krakowa miały przybyć do Warszawy o 7 rano, do godz. 5 popoł. jeszcze nie nadeszły.

Pod Rawą Ruską ugrzęzły w zaspach 3 pociągi towarowe.

Ministerstwo komunikacji nie nawiązało dotąd połączenia telefonicznego z Katowicami, Gdańskiem i Poznaniem, i telegraficznego ze Lwowem i Stanisławowem z powodu zerwania przewodów. (AW).

PRZEPOWIEDNIA PIM'a.

Warszawa, 9.2 (tel. wł.) W całej Polsce dość pogodnie, miejscami przelotne opady śnieżne.

Temperatury o godz. 8-ej w Warszawie wynosiła minus 26, o godz. 10-ej 25, we Lwowie 22, Gdyni 14, Krakowie 17, Wilnie 32, Poznaniu 15, Lidzie 30, Lublinie 29, Białymstoku 29, Kielcach 25, Bydgoszczy 19, Zakopanem 11, Hali Gąsienicowej 16, Morskiem Oku 14, Pohulance 32, Mołodecznie 32, Cieszynie 8, Przemyślu 22.

Na jutro: **W północnej i środkowej części kraju bardzo silny mróz przy umiarkowanem zachmurzeniu nieba lub** niewielkiem.

W południowej zas — **umiarkowany mróz przy zachmurzeniu dużem i opadami śnieżnemi.**

Słabe wiatry z kierunków północno-wschodnich i północnych.

BAŁTYK ZAMIERA.

Berlin, 9.2. Z powodu ogromnych zwałów lodu, zawalających cieśniny, prowadzące z morza Północnego na Bałtyk kapitanat portu hamburskiego ostrzega okręty przed wypłynięciem na pełne morze.

Kapitanat portu zakazał zupełnie wyjazdu okrętom pasażerskim.

Okręty, które ugrzęzną w lodzie nie mogą liczyć na żadną pomoc.

40 STOPNI MROZU.

Warszawa, 9.2. (Tel. wł.) Z Kresów wschodnich donoszą, że mróz tam doszedł do niebywałej wysokości. W godzinach wieczorowych temperatura spadła poniżej 40 stopni C. W miastach odczywa się dotkliwy brak opału, a ludność obawia się udawać do lasów z powodu stad zgłodniałych wilków.

MRÓZ W ZAGŁĘBIU.

W dniu wczorajszym panowała w Zagłębiu nienotowana dotychczas temperatura.

Według obserwatorjum meteorologicznego II rzędu w Sosnowcu temperatura o godz. 7-ej rano wynosiła minus 12 stopni C., o godz. 1-ej w południe minus 16, a o godz. 9-ej wieczorem minus 27.2.

W poniedziałek nastąpi

formalne podpisanie układu między Watykanem i rządem włoskim.

Rzym, 9.2. Jak słychać, formalne podpisanie układu między Watykanem a rządem włoskim odbędzie się w poniedziałek w pałacu lataraneńskim.

Układ podpiszą premjer Mussolini i kardynał Gaspari.

Obiegają pogłoski, że wkrótce potem kard. Gaspari, który nie cieszy się sympatją faszystów, poda się do dymisji. Jako powód dymisji podany będzie sędziwy wiek oraz nadwątlone zdrowie ks. kardynała.

Rzym, 9.2. Wedle obiegających tu wiadomości, w kilka dni po podpisaniu układu z rządem włoskim Papież po raz pierwszy opuści terytorjum Watykanu, aby udać się do bazyliki lateraneńskiej, gdzie odprawi Mszę św. Spodziewane jest przybycie wielkiej ilości obcych, aby wziąć udział w tym akcie historycznym.

Pierwsza podróż Ojca Św. poza obręb Rzymu ma się odbyć do klasztoru Benedyktynów w Cassino obok Neapolu, gdzie odbędzie się uroczysty obchód stuletniej rocznicy klasztoru. (AW)

Rozruchy w Witebszczyźnie.

Krwawa rozprawa z komunistami.

Wilno, 8.2 (Tel wł.) Z Mińska donoszą, że w okolicach Witebska we wsi Dobre Góry, G. P. U. wykryło tajną organizację kontrrewolucyjną, na której czele stał miejscowy pop Kwiatkowski.

Urzędowe źródła podają, iż śledztwo rozpoczęło się z chwilą, gdy w całym rejonie Witebska krążyć poczęły pogłoski o rychłym upadku bolszewików i przyjściu Polaków.

Pogłoski te rzekomo rozpowszechniane były przez organizacje Kwiatkowskiego.

Pomocnikami popa byli dwaj bracia Krumiłowicze.

Organizacja prowadziła z wielkiem powodzeniem agitację kontrrewolucyjną, zrywała posiedzenia komunistyczne, dokonywała aktów terorystycznych itd.

Aresztowano wiele osób.

Jednocześnie podają o krwawej rozprawie z komunistami we wsi Moskalenka.

Miejscowi i okoliczni chłopi, uzbrojeni w rewolwery, a częściowo widły i topory, otoczyli dom przewodniczącego sowietu w chwili, gdy odbywał się tam zjazd wszystkich aktywnych komunistów z całego rejonu.

Dom został całkowicie zdemolowany a następnie podpalony.

Kilku komunistów zamordowano, 13-tu odniosło ciężkie rany.

Na miejsce wypadku zjechały władze G. P. U., sekretarz komunistycznej partji z Mińska i prokurator.

Aresztowano 16 włościan.

Trupy na ulicach Bombaju

Fanatyczne walki między hindusami i mahometanami.

Bombaj 9.2. Trwające od 3 dni walki między Hindusami i mahometami rozgorzały wczoraj wieczorem z niezwykłą siłą.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu walk było wtargnięcie Hindusów do kilku meczetów, w odpowiedzi na co ludność mahometańska zdemolowała urządzenie kilku świątyń hinduskich.

Walki przeniosły się ze świątyń na ulicę.

Zaalarmowane wojsko próbowało najpierw kolbami i bagnetami rozpędzić dziki tłum, wobec obłąkańczego fanatyzmu jednak musiało użyć broni palnej.

Od salw karabinowych poległa znaczna liczba walczących, sytuacji jednak wojsko opanować nie zdołało.

Gdy wprowadzono porządek na jednej ulicy, natychmiast wybuchały walki na innej.

W dzielnicy Pydhonie zabito wczoraj 30 osób, ponadto 100 jest rannych.

Z innych okolic miasta nie zdołano otrzymać dokładnych wiadomości, niesprawdzone jednak pogłoski mówią o setkach ofiar w ludziach.

W ciągu nocy zdołano wprawdzie przywrócić spokój, władze, obawiają się jednak, że walki wybuchną dzisiaj ponownie i że będą bardziej krwawe, niż wczoraj, gdyż nawet najostrzejsze środki nie zdołają zapanować nad fanatyzmem ludności.

Ponieważ zachodzi poważna obawa, że ilość znajdujących się w Bombaju wojsk nie wystarczy do zapewnienia spokoju, przeto władze mają zamiar ogłoszenia w mieście stanu oblężenia.

64 sesja

RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 9.2. Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał do rządów prowizoryczny porządek dzienny 64 sesji Rady, która rozpocznie się w Genewie dnia 4 marca r. b. pod przewodnictwem przedstawiciela Włoch Scialoi. 25 spraw. obejmjących niemal wszystkie dziedziny działalności Ligi Narodów, figuruje w tym prowizorycznym porządku dziennym

Sprawa mniejszości została tam wniesiona na wniosek przedstawiciela Kanady i Niemiec. Kilka petycyj mniejszości, dotyczących Górnego Śląska, bądź ze strony niemieckiej, bądź polskiej figuruje też na porządku dziennym. (Pat).

Łotwa podpisuje

PROTOKÓŁ Z ROSJĄ.

Ryga, 9.2. Komisja spraw zagranicznych sejmu uchwaliła na nocnem posiedzeniu, po wyjaśnieniu negatywnego stanowiska Litwy i Finlandji w sprawie natychmiastowego wspólnego podpisania protokółu, wzięcie udziału Łotwy w dzisiejszym akcie podpisania protokółu w Moskwie wraz z Rosją, Polską, Rumunją i Estonją.

Poseł łotewski w Moskwie otrzymał już niezbędne instrukcje. (Pat)

Idee „paneuropejskie" a Polska.

Po wojnie światowej ujawniły się w wielu państwach silne prądy nacjonalistyczne, ale z drugiej strony wzmogła się też propaganda internacjonalizmu, zmierzającego do stworzenia jakichś wielkich międzynarodowych organizmów politycznych. Do najwybitniejszych szermierzy internacjonalizmu należy hr. Ryszard Coudenhove-Kalergi, który świeżo w ostatnim numerze miesięcznika „Paneuropa" przedstawił historję ruchu „paneuropejskiego".

Ruch ten rozpoczął się w r. 1922 w Wiedniu. W ciągu 7 lat zebrał hr. Coudenhove-Kalergi we wszystkich krajach — także w Polsce — grono ludzi, którzy jego plan przyjęli i zaczęli działać, coprawda narazie bez wielkiego powodzenia.

Zasadniczą ideą planu Coudenhowego jest podział świata na kilka wielkich związków politycznych. Między naród a ludzkość chce on wstawić coś trzeciego, pośredniego. Państwo, obejmujące cały świat, jest jego zdaniem mrzonką, ale z drugiej strony współczesne państwa europejskie są też zbyt małe, zwłaszcza że wielkie wynalazki komunikacyjne zmniejszyły odległość między państwami. A że przytem poza Europą istnieją wielkie organizmy polityczne takie, jak Rosja, imperjum angielskie lub Ameryka, więc według Coudenhowego należałoby złączyć ze dwadzieścia kilka państw istniejących w Europie w jedną wielką „Paneuropę". Taka „Paneuropa" liczyłaby około 5 milj. klm. kwadratowych powierzchni i 300 miljonów ludności, a wraz z kolonjami w Afryce 429 miljonów mieszkańców. Granice polityczne i celne byłyby zniesione. Ustrój takiej „Paneuropy" byłby wzorowany na ustroju Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zjednoczone państwa europejskie nie potrzebowałyby się lękać Sowietów, a z drugiej strony potrafiłyby się wyzwolić z finansowej zależności od Ameryki.

Jest to plan pozornie bardzo piękny. Coudenhowe zapewnia, że wszystkie narody byłyby w tej „Paneuropie" sprawiedliwie traktowane i że wszystkim powodziłoby się dobrze. Historja jednak poucza, że niesłychanie trudno jest stworzyć taki organizm państwowy, w którymby się kilka narodów mogło cieszyć jednakiemi prawami i równie pomyślnie się rozwijać.

Stany Zjednoczone, które Coudenhowe podaje jako wzór, nie są wcale państwem wielonarodowem, lecz anglosaskiem. Język angielski jest językiem panującym. Anglosasi są najliczniejszą częścią ludności. Emigrantów z Europy chętnieby wynarodowili. Z tego też powodu ograniczają liczbę emigrantów, którzy mogą przybyć z Europy. Także wychodźcy z Polski są narażeni na wynarodowienie, na rozpłynięcie się w morzu anglosaskiem.

Rozwój gospodarczy Stanów Zjednoczonych jest zadziwiający. Jest on jednak wynikiem nietyle ustroju Stanów, ile ogromnych bogactw naturalnych, dopiero od niedawna wyzyskiwanych przez doborowy materjał ludzki, jakim są emigranci z Europy.

Stara, przeludniona Europa nie mogłaby się nawet po zniesieniu granic rozwijać w takiem tempie, jak Stany Zjednoczone. Z dobrodziejstw „Paneuropy" korzystałyby głównie narody liczniejsze i bogatsze. Gdyby zniesiono granice polityczne, to na ziemie słabiej zaludnione skierowałaby się emigracja z obszarów gęsto zaludnionych. A więc np. Niemcy kolonizowaliby bez przeszkód Polskę. Po zniesieniu granic celnych przemysł państw bogatych zdusiłby przemysł państw młodych, dopiero rozwijających się. Krótko mówiąc, zniesienie granic naraziłoby narody słabsze na niebezpieczeństwo utraty ziemi ojczystej i upadek gospodarczy. Najlepiej powodziłoby się zapewne Niemcom, którzy tworzyliby największą część ludności „Paneuropy".

Za przewrotami w stosunkach ludnościowych musiałyby pójść duże przemiany społeczne i kulturalne. Choć „paneuropejczycy" obiecują wszystkich narodom szeroką autonomję, to jednak trudno uwierzyć, by mogły istnieć obok siebie monarchje feudalne i republiki socjalistyczne, państwa katolickie i ateistyczne. Musiałoby się takie sprzeczności usuwać. Zmiany nie szłyby zapewne w pożądanym kierunku. Coudenhove jest sympatykiem socjalizmu i jednym z przywódców masonerji, która plan jego popiera.

Żydzi, którzy nie mając w Europie własnej ojczyzny, wszędzie mogą się czuć dobrze, oraz Niemcy, niezadowoleni z granic wytkniętych w Wersalu, stosunkowo najwięcej popierają ideę „Paneuropy". Nic w tem dziwnego. Polska jedna nie ma powodu „paneuropejczykom" pomagać. Polska powinna sobie życzyć, by w życiu międzynarodowem stosowano zasady etyki chrześcjańskiej, ale nie może pragnąć, by dla wątpliwych korzyści materjalnych usiłowano zlekceważyć wielkie dobra duchowe.

Nie rekordy komunikacyjne i nie wskaźniki drożyźniane są najlepszym węzłem, łączącym jednostki w społeczeństwa, lecz religja, język, kultura, historja, wogóle to wszystko, co tworzy treść wielkiego słowa: Ojczyzna.

Co się dzieje z Trockim?

W TURCJI CZY W NIEMCZECH. — WYCIĘTO MU MIGDAŁY. — STALIN CHCE MIEĆ ZAKŁADNIKÓW. — W MGLE LEGENDY.

Opinja europejska gubi się od kilku dni kompletnie w powodzi pogłosek o losach Trockiego. Wiadomość o przybyciu Trockiego do Turcji okazała się przedwczesną i została nawet zdementowana przez sowieckie biuro prasowe. Mimo to jednak donoszą z Angory, że **rząd turecki zezwolił Trockiemu na pobyt na terytorjum Turcji europejskiej.**

Berliński „Rul" wyraża pogląd, że najwięcej cech prawdopodobieństwa posiada wersja, twierdząca, że Trocki znajduje się jeszcze w granicach Rosji sowieckiej. Równocześnie „Rul" daje wyraz przekonaniu, że w razie dojścia do skutku wyjazdu Trockiego zagranicę, **zamieszka on na stałe w Niemczech.** Problem udzielenia Trockiemu azylu w Niemczech był już przedmiotem specjalnych narad ze strony niemieckich działaczy rządowych, którzy jednak — jak twierdzi „Rul" — **nie powzięli jeszcze w tej materji ostatecznej decyzji.**

Cytowane pismo donosi dalej, że Trocki **już raz był w Niemczech.** Półtora roku temu utrzymywały się pogłoski, jakoby Trocki przyjechał do Berlina i zainstalował się w jednej z klinik berlińskich. Ze strony sowieckiej pogłoskom tym zaprzeczano, ale w rzeczywistości Trocki do Berlina wtedy przyjechał i spędził tam prawie cały miesiąc. Lekarze, do których zwrócił się o radę, umieścili go w klinice przy Deflingerstrasse. **Trockiemu wycięto migdały,** ale ponieważ po operacji stan zdrowia chorego pozostawiał jeszcze wiele do życzenia, zwrócił się Trocki do kilku specjalistów z prośbą o dokładne zbadania całego organizmu. Między innemi zastosowano wówczas prześwietlanie promieniami Röntgena. Mimo to jednak nie ujawniono żadnych symptomów jakiejkolwiek choroby wewnętrznej. W klinice Trocki znajdował się pod stałą ochroną, nie bacząc jednak na to, nie czuł się tam zbyt bezpiecznym i naglił do przewiezienia go do misji sowieckiej, skąd po pewnym czasie wyjechał z powrotem do Moskwy. W klinice Trocki przebywał pod przybranym nazwiskiem „Kuznienko".

W związku z pogłoskami o wyjeździe Trockiego zagranicę, donosi korespondent „Morning Post" z z Rygi, że **w wyjeździe Trockiego z ZSSR nastąpiły nieoczekiwane komplikacje.** W ostatniej chwili Stalin oświadczyć miał, że nie dopuści do wyjazdu żony i syna Trockiego, których należy zatrzymać w charakterze zakładników. Kiedy Trockiemu zakomunikowano decyzję Stalina, postanowił on pozostać w ZSSR.

Zupełnie inaczej informuje swych czytelników korespondencja londyńskiego pisma „Times", który donosi, że **Trocki jednak jedzie do Turcji.**

Dokoła Trockiego i miejsca jego chwilowego pobytu wytworzyła się już cała legenda. Imię Trockiego otoczone jest od kilku dni gęstą mgłą tajemniczości. A jak się zdaje, wytworzenie takiego stanu rzeczy **leżało właśnie w intencjach Stalina.** Świadczyłby o tem najwymowniej upór, z jakim oficjalna prasa moskiewska milczy o całej tej aferze, ograniczając się jedynie do podawania od czasu do czasu zwięzłych notatek o nowych aresztowaniach wśród trockistów. **Imię samego Trockiego ulotniło się** natomiast całkowicie z łamów gazet sowieckich.

Czy zagraża nam zmiana klimatu?

Nowa epoka lodowa. — Znaczenie Golfsztromu.

Czy zbliża się epoka lodowa

Ostatnie chłodne lata a zwłaszcza obecne mrozy mogą istotnie nasunąć to „niepokojące" pytanie. Wiadomo przecie, że kiedyś znaczne przestrzenie Europy środkowej pokryte były lodowcami, że ich działaniu zawdzięczamy układ geologiczny naszego kraju.

Epoka lodowa trwać miała **około miljona lat,** a od ustąpienia lodowców minęło jakieś **30.000 lat.** Uczeni twierdzą, że przeżywamy obecnie **epokę „międzylodowcową", która potrwać może lat 50.000,** poczem znów nastąpi powrót lodowców. Zatem minęła już większa część tego czasokresu, w którym klimat stopniowo się ocieplał, co stwierdzić można na podstawie wykopalisk roślinnych: w tej samej szerokości geograficznej spotyka się w starszych warstwach florę północną, jaką dziś znajdujemy w tundrach; w późniejszych sosnę i brzozę, a w jeszcze późniejszych dąb, wkońcu zaś najwięcej wymagający —buk.

Otóż **punkt kulminacyjny tego polepszania się klimatu minął już dawno:** północna granica dębu i buku przesuwa **się zwolna ku południowi.** Dzieje się to jednak bardzo wolno. Jeśli więc nawet teorje uczonych, przepowiadające powrót czasów lodowych, są trafne, to w każdym razie liczyć się musimy z okresami trwającemi dziesiątki tysięcy lat, a ponieważ historja nasza datuje się od kilku „zaledwie" tysięcy lat, więc **o tę dalszą przyszłość może nas głowa nie boleć.**

Więcej niepokojąco brzmią inne wieści, podawane za przyczynę zmian naszego klimatu: norwescy żeglarze stwierdzić mieli **znaczną zmianę kierunku Gilfsztromu,** a meteorologowie norwescy twierdzą, **że tu właśnie szukać należy przyczyny zaostrzenia isę łagodnego dotąd klimatu europejskiego.**

Czem bowiem jest ów Golfsztrom? Dla nas, europejczyków, cudowną „instalacją kaloryferową", przynoszącą nam ciepło, jakie się naszej szerokości geograficznej zupełnie nie należy. Niezbyt głęboka zatoka Meksykańska jest tym kotłem, w którym nagrzewają się olbrzymie masy wody i wskutek nagrzania a również pod wpływem „passatów" wypływają szerokim strumieniem ku zachodnim brzegom Europy pod nazwą „Golfsztromu".

Jemu to zachodnie i zachodnio - północne ziemie Europy zawdzięczają łagodny, wyrównany klimat, gdy leżące w tej samej szerokości wybrzeże Ameryki Północnej ma **klimat niezwykle ostry.** Wpływ Golfsztromu na klimat poznamy najlepiej, jeśli przyjrzymy się północnej granicy drzew i zbóż: gdy w Europie sięga ona do 70 stopnia północnej szerokości, czyli najdalej na północ wysuniętej części półwyspu Skandynawskiego, w Ameryce koło Nowej Funlandji opada do 50 st. czyli do szerokości, **odpowiadającej położeniu Krakowa.**

Innemi słowy: **gdyby nie Golfsztrom mielibyśmy w Polsce mrozy syberyjskie!** Na szczęście uczeni pocieszają nas, że o takiej nagłej zmianie kierunku Golfsztromu mowy być nie może. — Mogłyby ją wywołać tylko jakieś olbrzymie wybuchy wulkaniczne, któreby zmieniły zupełnie ukształtowanie dna morskiego. Wprawdzie w ostatnich latach wulkany były bardzo niespokojne, a niewątpliwie także zdarzały się erupcje na dnie morza, **w stosunku do ogromu Atlantyku są to jednak rzeczy znikome.**

Możemy zatem — twierdzą uczeni — narazie przynajmniej być jeszcze spokojni: nasza wielka instalacja kaloryferowa, choć nieco zawiodła, nie zepsuła się jeszcze. Mrozy syberyjskie były tylko zjawiskiem przejściowem!

Surowy sąd

O WŁASNYCH SIOSTRZYCACH.

„Kobiety nie nadają się do polityki" twierdzi wybitna działaczka amerykańska, p. Gertruda Bowler, od ośmiu lat członkini komitetu narodowego partji demokratycznej w Stanach Zjednoczonych. Po kilkunastu latach czynnej pracy w stronnictwie politycznem wycofuje się ona obecnie zupełnie z polityki, motywując swój krok brakiem wiary w pożyteczność udziału kobiet w życiu politycznem.

— Kobiety w polityce nie interesują się ani kandydatem, ani programami politycznemi — oświadczyła p. Bowler — okazują się one w najwyższym stopniu samolubne, zazdrosne jedna o drugą, zainteresowane tylko własną sławą i własnem powodzeniem, a każda gotowa być przeciwniczką drugiej chociażby z tego powodu, że mąż tamtej, jej suknie lub przyjaciele nie podobają się jej. Pozatem kobiety potrafią tylko bardzo dużo i pięknie mówić o wszystkiem, a gdy przyjdzie do pracy — wtedy ich niema. Hipokryzja i podejrzliwość, brak szczerości i brak dobrej woli — oto cechy kobiet, biorących czynny udział w życiu politycznem.

Tak surowo sądzi pani Gertruda Bowler.

Szukają kobiety

Z GŁOWĄ JAK KARMEL...

Separatyzm sjonistów w Polsce akcentuje się na każdym kroku. Gdy w Warszawie wybrano „miss Polonię", socjalistyczny „Nasz Przegląd" ogłosił konkurs na najpiękniejszy typ żydówki. Jednem słowem, „miss Judea in Poland". Ponieważ „Nasz Przegląd" żąda od kandydatki, aby odpowiadał pomnikowi piękności, jaki stworzył genjusz żydowski w „Pieśni nad pieśniami", przytaczamy, jak te wymogi brzmią:

„O, jakżeś ty piękna, przyjaciółko moja, o jakżeś ty piękna! Oczy twoje, jak oczy gołębicy..."

„...Włosy twoje, jako trzoda kóz, które widać na górze Galaad. Głowa twoja na tobie, jako Karmel... Wzrost twój podobny jest palmie, a piersi twoje gronom... Szyja twoja, jako wieża z kości słoniowej"...

Z warunków tych widać, że nie są trudne; głowa ma przypominać górę, włosy mają być kozie, a szyja jak wieża.

MARATON NARCIARSKI.

(Od własnego korespondenta).

Zakopane, 6-ty luty.

Oddawna oczekiwane dni Olimpjady zimowej w Zakopanem wreszcie nadeszły.

W przeddzień otwarcia zawodów dało się odczuć niebywałe poruszenie w zimowej stolicy Polski. Natłok na ulicach, gwar, w mieście i lokalach — wszyscy rozprawiają o najbliższych wydarzeniach.

Gości zagranicznych nie brak; zjeżdżają niemal każdym pociągiem liczne grupy zawodników Szwajcarji, Czechosłowacji, Norwegji, Finlandji i wielu innych.

Dworzec kolejowy ustrojony w odświętną szatę, przybrany zielenią i flagami wszystkich państw, a wieczorem iluminowany, robi miłe wrażenie i odrazu wprowadza w nastrój.

O zawodach mówi się ciągle i dużo, ostatniego dnia ze strachem, bo pogoda w ostatniej chwili zaczęła się psuć!

Wreszcie nadszedł długo i z drżeniem wyczekiwany dzień otwarcia mistrzostw. Pogoda sprzyja, dzień zapowiada się piękny, mroźno i śnieg niezły. Start naznaczony na 8 rano na Wilczniku za budynkiem „Sokoła". Publiczności zbiera się dużo, jakkolwiek godzina wczesna.

Wszyscy mówią o Skandynawczykach i Finach, których zwycięstwo jest z góry przesądzone. Chodzi tylko o to, czy Finlandczycy pobiją i tym razem Norwegów i Szwedów. W każdym razie walka będzie zażarta, jeśli się zważy wysoką klasę jednych i drugich. Co do Polaków — to największe nadzieje spoczywają na Motyce i Andrzeju Krzeptowskim II. Józek Bujak niestety nie może startować, bo nabawił się żółtaczki i musiał z biegu zrezygnować.

W losowaniu Skandynawom przypadły pierwsze numery, co nie jest korzystne.

— Godzina ósma — zawodnicy na start!

Wychodzą pierwsi zawodnicy, zbliża się kolejność nr 22 — Motyki, pierwszego Polaka, bo wszystkie numery poprzednie przypadły w udziale gościom zagranicznym. Już tylko parę minut dzieli nr 22 od startu, a Motyki niema! Szukają, wołają, — niema. Skandal! Motyka spóźnił się na start o całe 14 minut! Poruszenie wielkie, tak wśród sędziów jak i wśród publiczności. Mimo opóźnienia, którego mu nie odliczą, a zatem dając współzawodnikom 14 minut „for" Motyka startuje.

Bieg rozpoczyna się długim bo 20-to kilometrowym stromym podbiegiem. Czekamy na pierwszym punkcie kontrolnym. Po 2 godzinach sygnalizują pierwszego zawodnika. Czekamy z niecierpliwością — kto idzie? Za parę chwil widać już, jak „ciągnie" Finlandczyk, w doskonałej formie, prawie że nie zmęczony, tak jakby dopiero wyszedł ze startu. Nasz punkt kontrolny jest zarazem odżywczym. Podają zawodnikom herbatę, czekoladę, pomarańcze.

Finlandczyk nic jeść nie chce i nie zatrzymuje się — biegnie dalej...

W parę chwil potem idą dwaj Szwedzi. Prowadzi Janson, najlepszy długodystantowiec Szwecji. Idą obaj razem narta za nartą, bez zatrzymywania mijając punkt kontrolny. Czekamy z utęsknieniem na pierwszego Polaka. Wreszcie pojawia się na horyzoncie Motyka, który idzie w doskonałej formie, zmęczenia na nim zupełnie nie znać. Następnym z naszych jest Andrzej Krzeptowski II, który źle wysmarowawszy narty zmachał się porządnie, ale „drze" wytrwale.

Silne słońce daje się we znaki zawodnikom. Śnieg nagrzany, co bardzo utrudnia bieg, bo smary nie chcą trzymać i tylko Skandynawowie idą gładko, dzięki swej tajemnicy umiejętnego smarowania nart. Prowadzą ciągle Finnowie i Szwedzi. Norwegowie się trochę „zgubili"; mają gorsze czasy od Finnów i Szwedów. Już po 25 km. można się zorjentować, że wynik biegu nie przekroczy 4 godz., co jest czasem bardzo dobrym i osiągalnym jedynie przez „faworytów". Skandynawów.

Zjeżdżamy na metę. Tłum publiczności oczekuje na zwycięzcę. Meta przedstawia się okazale, udekorowana flagami państw, biorących udział w zawodach.

Orkiestra przygrywa, nastrój wesoły.

Pojawiają się samoloty, na chwilę uwagę zgromadzonych tłumów przykuwają ewolucje lotnicze.

Nakoniec sygnalizują pierwszego zawodnika. Z natężeniem czekamy, który przyjedzie pierwszy?!

W parę minut wśród entuzjastycznych owacyj publiki wbiega Fin-Knuttila Anzelm w doskonałej formie zupełnie niezmęczony. Fotografowie rozrywają go pomiędzy siebie, fotografując na wszystkie strony.

Uzyskał piękny czas 3 godz. 50 min. 0,1 sek. Po nim przychodzą kolejno: Sarinen — Finlandja i trzeci dopiero Szwed Hauson.

Czekamy z niecierpliwością na Polaka.

Nakoniec nadciąga Motyka, uzyskując 13 miejsce, przybył w pół godz. po Knutilli, co jest wynikiem b. dobrym, jeśli zważymy, że w St. Moritz w roku ubiegłym, uzyskaliśmy daleko gorszy wynik, a różnica czasów wynosiła przeszło 1 i pół godz. Kto wie, jaki uzyskamy rezultat za parę lat, robiąc postępy w obecnem tempie.

Bieg 50 km. wykazał wysoki poziom sprawności naszych zawodników.

Bron. G.

Czyli znasz te wieczory...

Czyli znasz te wieczory, kiedy zejdzie cisza,
i szare się po ziemi porozłażą cienie,
a w powietrzu przedziwne jakieś smugi wiszą,
i w myśli wstaje przeszłość?!..., — rodzi się wspomnienie
tego, co ongi było, dawno już odeszło,
i tylko ksiąg prastarych opowieścią żyje!...
A czyliś widział kiedy duchów korowody,
które zwolna, kolejno z pleśni mogił wstają,
książąt dawne potomki, królów dumne rody?!..
Suną zwartym szeregiem, w mroku ścian się czają
i w mgłę jakąś przedziwną senną duszę plączą!...
Czyli znasz te widzenia?!.... — pleśnią mogił wieje,
myśli w locie zawrotnym snują się i mącą,
coś powstaje i gada..., coś się tworzy, dzieje,
jakieś kwiaty umarłe odurzają wonią,
pobłyskują przyłbice, chrapie koń i brzęczy
kędyś szabla rycerska i ostrogi dzwonią!...
Czyli znasz te widzenia?!.., — zda się, pękną trumny,
i ożyje duch wieków, pójdzie zew po świecie,
i powstanie z umarłych mąż potężny ,dumny,
wszystkie tony rozbiegłe w jeden akord splecie,
pieśń wspaniałą, przemocną wskrzesi i zaśpiewa..
I powtórzą ją światy, i rozleją chmury,
ptasie chóry pochwycą, zawtórują drzewa,
wchłoną kwiaty, wichr porwie i poniesie w góry!...
Cała ziemia rozdzwoni, cały świat usłyszy...
— czyli znasz te marzenia, zmartwychwstałe w ciszy?!... —

Lita Matusewiczowa.

Wobec nowej reformy szkoły średniej.

Uchwały zarządu głównego T. N. S. W.

Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie pełnego zarządu głównego T. N. S. W., celem zajęcia stanowiska wobec sytuacji, w jakiej znalazło się szkolnictwo średnie państwowe i nauczycielstwo w związku z zarządzeniem p. ministra W. R. i O. P. z dnia 2.I 1929 r. oraz okólnikiem z 5.I 1929 w sprawie zmian w planach godzin dla publicznych szkół powszechnych i gimnazjów państwowych.

W zebraniu wzięło udział dwudziestu pięciu członków zarządu z Brześcia nad Bugiem, Katowic, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Torunia, Poznania, Warszawy i Włocławka.

Po wyczerpującem rozważeniu i omówieniu treści rozporządzenia, jego stron dodatnich i ujemnych, wpływu na rozwój kultury narodowej, trudności, związanych z wykonaniem, a zwłaszcza samej metody przeprowadzenia reformy, uchwalono uczynić m. in. tę doniosłą sprawę przedmiotem obrad walnego zjazdu T. N. S. W., który odbędzie się w dn. 4 — 5 kwietnia b. r. w Warszawie, a po ukazaniu się nowych programów złożyć odnośny memorjał w Izbach ustawodawczych; wreszcie powzięto następującą rezolucję:

Zarządzenie p. ministra W. R. i O. P., wprowadzając głębokie zmiany w szkolnictwie średniem, wzbudziło wielki niepokój wśród nauczycielstwa:

1. Równocześnie z zarządzeniem ograniczenia liczby godzin tygodniowych nauki nie ogłoszono jej zmniejszonego programu, co uniemożliwia zajęcie stanowiska wobec zagadnienia najważniejszego, czy szkoła spełni swoje zadanie, a także, czy reforma przyniesie upragnione obciążenie młodzieży, które przecież zależy przedewszystkiem nie od liczby godzin i minut lekcyjnych, ale od zawartości ich materjału naukowego.

2. Reforma spada na nauczycielstwo w ciągu roku szkolnego, zmuszając je do nagłego, a nieraz znacznego przeistoczenia sposobu pracy, zaczętej według innych zgoła założeń i w innych warunkach; trudno zaś przypuścić, aby stan obecny szkolnictwa, wytwór dziesięcioletniej pracy w niepodległej Polsce, choć niezawodnie daleki od doskonałości, był do tego stopnia krytyczny i w skutkach szkodliwy, iżby wymagał tak bezzwłocznego zastosowania środków zaradczych.

3, Pomijając już sprawę programu, stwierdzić trzeba, że wprowadzenie 30 godzin po 50 min. (równa się 1500 min.) nie oznacza istotnego złagodzenia stanu dotychczasowego, kiedy uczeń najwyżej miał 34 godz. po 45 (równa się 1530); wątpliwości wzrosną, gdy się uwzględni projektowane w zarządzeniu przeniesienie nauki niektórych przedmiotów nadobowiązkowych na czas popołudniowy zauważyć też należy, że szkoły zawodowe i seminarja nauczycielskie, gdzie liczba godzin tygodniowych jest jeszcze wyższa, nie zostały objęte zarządzeniem ministra W. R. i O. P.

4. W związku z redukcją godzin, kilkaset sił nauczycielskich zostanie pozbawionych pracy od przyszłego roku szkolnego, kiedy przejściowe zarządzenie p. ministra, zapobiegające uszczerbkom na uczycielstwa, straci moc obowiązującą. Należy się lękać, że obawa o przyszłość jednych, zmniejszenie i tak skromnych poborów innych wpłynie ujemnie na psychikę i wydajność pracy nauczyciela czynnego, a odstręczy od tego zawodu siły nowe.

Niniejszą rezolucję z odnośnym wyczerpującym memorjałem postanowiono złożyć p. ministrowi W. R. i O. P.

Wyjaśnienia prawne.

I. Kto dziedziczy lokal w razie śmierci lokatora głównego?

Artykuł 12 ustawy o ochronie lokatorów (Dziennik Ustaw Nr. 39-1924 poz. 406) zarządza: „W razie śmierci lokatora jego wstępni (rodzice, dziadkowie itp.), zstępni (dzieci, wnuki, współmałżonek i rodzeństwo), którzy do chwili jego śmierci stale z nim mieszkali wstępują w umowę najmu i odpowiadają niepodzielnie za wynikające stąd zobowiązania, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci lokatora posiadają inne mieszkanie". Z przepisu powyższego wynika jasno, iż obowiązek płacenia komornego ewentualnie innych świadczeń przechodzi na krewnych, np. na dzieci, które do chwili śmierci lokatora głównego stale razem z nim mieszkały. Jeśliby zmarły pozostawił np. zamężną córkę, zamieszkałą oddzielnie, ta ostatnia nie może, rzecz naturalna, zgłaszać pretensyj do pozostałego po ojcu lokalu.

II. Czy i jaka przysługuje obrona przeciwko akcji z wekslu protestowanego?

Może zajść sytuacja następująca: X dał Y weksle gwarancyjne na zabezpieczenie długów. Po pewnym czasie X dług zapłacił, lecz weksli nie wycofał. Y wskazane wyżej weksle zaprotestował i wystąpił do sądu o t. zw. klauzulę (uproszczony wyrok w sprawie wekslowej nazywa się klauzulą).

Pozwany X, który uważa, iż powodowi w sprawie nic się nie należy, może wystąpić z powództwem celem obalenia roszczeń wierzyciela. Powództwo wnieść należy w ciągu 6 miesięcy od daty doręczenia pozwanemu odpisu aktu, któremu nadano klauzulę egzekucyjną. X, wytaczając swe powództwo na mocy artykułu 161 ustawy postępowania sądowego cywilnego, może żądać zawieszenia wszczętej przeciw niemu egzekucji, albo zabezpieczenia powództwa, jeżeli wierzyciel już został zaspokojony i panu X groziłaby utrata niesłusznie wyegzekwowanych odeń pieniędzy.

Miljonowe dochody

DAJĄ SZKOŁY W AMERYCE.

Gdy u nas, w Polsce, zarówno zakłady, jak instytucje naukowe walczą z brakiem funduszów, warto przytoczyć, że w Stanach Zjednoczonych dochody istniejących tam zakładów i instytucyj naukowych wyniosły w r. 1927 kwotę około pół miljarda dolarów, z czego 168 milj. dolarów, pochodziło z darów prywatnych, a około 50 miljonów z darów byłych studentów.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Kult ciała.

Gdy w nocy z wczoraj na dzisiaj kolega zecer składał na linotypie te oto słowa, w sali teatru sosnowieckiego na balu Towarzystwa artystyczno-literackiego odbywał się wybór miss Sosnowca, czyli, że tak powiem, miejskiej królowej piękności. Nie fantazjuję, twierdząc, że w tę samą noc odbyła się zapewne intronizacja jakiejś miss Pogoni, miss Wygwizdowa, miss Warpia i miss Złodziejowa. Moda!

Jesteśmy więc w dobie narodzin hierarchji kobiecej. W Warszawie panować będzie miss Polonia, a każde województwo, powiat, miasto i wieś posiądzie swoją lokalną misskę. Myślę, że dobrzeby było, iżby Sejm zajął się ujęciem tych wyborów w karby ustawy, aby ów ważny dział życia publicznego nie był pozbawiony czujnego oka władz państwowych.

Jest to nawet konieczne, dotąd bowiem wielu obywateli, a między innymi i moja skromna osoba nie wie, po czem się poznaje, że ta a to białogłowa jest najpiękniejsza.

Nie wiem, która z pań będzie się od dziś nazywała miss Sosnowiec i dlatego wolno mi pisać na temat względności urody kobiecej bez narażenia się na miano impertynenta z uroczych ust królowej piękności naszego miasta.

Więc właśnie o to chodzi, dlaczego jedna z pań może być miss, a inna nie może. Jakie jest w tym względzie kryterjum i wogóle. Znam takiego, który zapewnia, iż szaleje za kobietami, mającemi za sobą conajmniej 60 wiosen i tyleż innych pór roku. Wdzięk dam hotentockich uzależniony jest od szerokości nosa i kolczyka w tymże nosie. Anioły ziemskie wśród papuasów, chcąc podnieść swą przyrodzoną piękność, obciągają dolną wargę w ten sposób, iż już w okresie chodzenia na dancingi sięga ona podbródka. Przed ślubem nadobne dziewczę tuczy się w specjalny sposób, a młody papuasik, siedząc u stóp rozłożystego baobabu, wzdycha do ideału, ważącego 150 kilo bez opaski na biodrach.

Wszystko więc jest względne na tym świecie, a piękność kobieca w szczególności. Konstatuję to na pociechę tych wszystkich pań, które nie zdobyły tytułu miss Sosnowca. Myślę jednak, że one się i tak nie pocieszą, bo wiadomo nietyle z „Iljady", ile z „Pięknej Heleny" („W lasku Ida trzy boginie"), że od czasów Parysa kobiety niewyróżnione na konkursie głęboko odczuwają swą krzywdę i mszczą się straszliwie, czego dowodem udział zdyskwalifikowanych bogiń w słynnej awanturze trojańskiej.

Zauważcie, że Parys stał się teraz nagle osobistością aktualną, młodzian ów bowiem zainaugurował konkursy piękności, obdarzając jabłkiem boską Afrodytę. Historja się powtarza z tą tylko różnicą, że współczesna miss otrzymuje tuzin sukien i auto, a bogini wystarczało jabłko. Jeszcze jeden dowód, że przed wojną było taniej.

Zwracam uwagę, że, aby odszukać w przeszłości coś podobnego do naszych czasów, trzeba było aż sięgnąć do mitologji greckiej. Rozejrzyjcie się przy okazji dokoła siebie i być może przyjdziecie wraz ze mną do przekonania, żeśmy ostatniemi czasy okropnie spoganieli i to w sensie najgorszym, bo olimpijskich szybkobiegaczy i innych zwarjowanych sportowców coraz więcej, a Sokratesa w żaden żywy sposób znaleźć nie można.

Kult ciała! Pogardzany doniedawna futerał duszy ludzkiej wybił się na plan pierwszy, stał się bożyszczem tłumów i gdzie tam dziś znakomitemu uczonemu do sławy pierwszego z brzegu piłkarza!... Współczesny Szekspir jest pętakiem w porównaniu z bardziej znanym bokserem. Świat zwarjował na tle uwielbiania ciała.

Nie byłoby w tem nic zdrożnego, gdyby utrzymano miarę, ale, myślę, że na punkcie wybierania królowych piękności i cielęcego zachwycania się rekordami sportowemi panuje masowy obłęd. Przecież możnaby kochać jednocześnie Zofję i filozofję, filodendrony i file z indyka, ale tylko Zofję i tylko indyka, na to niekoniecznie trzeba być człowiekiem.

Narazie jednak jest tak, że bicepsy to grunt, a zapomniana dusza kołacze się jeszcze chyba tylko w staroświeckiem żelazku do prasowania. Gdzieindziej trudno znaleźć.

Choć znów z drugiej strony serce boli, że nie p. Kostakówna zdobyła tytuł miss Europy. Niema na świecie sprawiedliwości, bo Polki są najpiękniejsze i pierwowzorem Wenus z Milo jest Wenus z Milowic.

I również z drugiej strony serce rośnie na widok skaczących narciarzy na zawodach w Zakopanem. Chłop w chłopa zdrowy, dorodny, silny. Śmiało patrzy ludziom w oczy, bo i dusza jakoś się lepiej czuje w wysportowanym ciele. Taki dryblas o żelaznych lędźwach i stalowej pięści odważnie kroczy naprzeciw niebezpieczeństwom doczesnego żywota.

Więc ostatecznie, jak? Zofja, czy filozofja, materja, czy duch?...

Ja wam radzę tak: albo czytajcie poezje Staffa, albo jedźcie do Zakopanego skakać na nartach, albo się ożeńcie, albo wertujcie drugi tom teorji względności Eintsteina, albo wybierajcie królowę piękności, albo piszcie dla niej wiersze. Możecie również hartować się na trzydziestostopniowym mrozie, słuchać radja, fruwać aeroplanem, iść na bal, jeść pączki w ostatki, foxtrottować, iść do kina, pluć i łapać, w końcu się powiesić.

Zresztą róbcie, jak chcecie.

Co mnie to wszystko obchodzi!?

K. Ć—rk.

Kiedy sądy pracy rozpoczną urzędowanie?

Podług rozporządzenia, sądy pracy powinny były rozpocząć swe czynności z dniem 15 stycznia r. b. Jeżeli chodzi o sądy pracy na terenie Zagłębia, termin ten z różnorodnych przyczyn został znacznie przesunięty.

Rozpatrywanie spraw karnych, bez udziału ławników, rozpocznie się w tym tygodniu, natomiast kadencja spraw cywilnych ulegnie jeszcze pewnemu odroczeniu, z tego powodu, iż spis ławników otrzymały sądy pracy dopiero onegdaj. Łącznie z zastępcami jest ich około 700 osób. Trzeba ich wszystkich wezwać, celem odebrania przysięgi, co zabierze sporo czasu. Tymczasem okazało się, że nadesłane spisy posiadają szereg niedokładności.

Przedewszystkiem w spisach brak dokładnych adresów, skutkiem czego sądy pracy będą zmuszone zwrócić się do magistrackich biur adresowych, celem otrzymania dokładnego adresu każdego ławnika i zastępców.

Następnie w spisach podano mylnie miejsce zamieszkania wielu osób i z tem będzie sporo kłopotu, gdyż trzeba się zwracać do miast sąsiednich o ustaleniu istotnego miejsca zamieszkania danej osoby.

Stwierdzono również, iż jedna i ta sama osoba figuruje w spisie jako ławnik i zastępca, a więc znów trzeba będzie wyjaśnić i ustalić gdzie dany kandydat ma być zamieszczony.

Wyrównanie wszystkich tych niedokładności zajmie sporo pracy i czasu i prawdopodobnie rozpatrywanie spraw cywilnych rozpocznie się nie wcześniej niż od 1 marca r. b.

Zauważyć należy, iż dotychczas wpłynęło do sądów procy na terenie Zagłębia zaledwie kilkadziesiąt obydwu kategoryj spraw do rozpatrzenia.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

10 NIEDZIELA	Dziś Scholastyki P.
	Jutro Objaw. N. M.
	Wsch. słońca 7 m. 1.
	Zach. „ 16 m 38

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Płonący okręt"

Kino „Sfinks" — „Lekarz Kobiet", Jawnogrzesznica).

Kino-Teatr „Pogoń" — „Martwy Węzeł" (Człowiek bez rąk).

Kino „Momus" — „Casanowa" dwie serje 20 aktów z Iwanem Mozżuchinem.

Kino „Wawel" — „Zemsta Szaleńca".

Kino „Corso" — „Miłostki artystki z Polą Negri.

Kino P. M. S. w Grodźcu. W niedzielę, dn. 10 b. m. „Samin", dramat w 10 aktach, z Magdą Sonją i Józefem Węgrzynem.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ M. BĘDZINA** odbędzie się w lokalu Magistratu w dniu 11 b. m. to jest w poniedziałek — o godz. 20 według nast porządku obrad: 1) przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia, 2) wybór prezesa Rady miejskiej, 3) wybór sekretarza Rady miejskiej, 4) wybór 4 ławników.

× **USTAWA O OPIEKUNACH SPOŁECZNYCH.** Minist. pracy opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opiekunach społecznych. W myśl projektu, jeżeli opiekun społeczny nie posiada pomieszczenia, na jego żądanie zarząd gminy winien mu dostarczyć lokalu do przyjmowania interesantów i załatwiania innych czynności urzędowych. Na rachunek gminy ma być przed lokalem wywieszona tabliczka z napisem: „Opiekun społeczny". Opiekun może korzystać z bezpłatnych środków lokomocji, o ile jest to związane z pełnieniem przez niego obowiązków.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Niedziela, 10 b. m. — „Zygmunt August" o godzinie 3.30.

Niedziela, 10 b. m. — „Pani Prezesowa" o godzinie 7.30.

Wtorek, dnia 12 b. m. — „Jej tancerz" godz. 7.30.

× **WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH.** W dniu wczorajszym kierownik P. U. P. P. w Sosnowcu przesłał otrzymane z Rady Zjazdu przemysłowców górni- Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego bezpłatne kupony na węgiel do Magistratów Dąbrowy na kopalnię „Reden" dla 300 osób, Będzina na kopalnię „Paryż" dla 300 osób i Sosnowca na kopalnię „Hr. Renard" dla 152 bezrobotnych niesamotnych, niepobierających zasiłków i zapomóg. W najbliższych dniach kupony będą wydane przez Magistraty wymienionych miast, bezrobotnym na swym terenie. Kupon uprawnia do pobrania 4 korcy przez każdych dwóch bezrobotnych, tylko w dniu oznaczonym na kuponie. Kupony dla pozostałej kwoty t. j. 573 bezrobotnych Sosnowca, oraz 75 bezrobotnych Czeladzi będą rozesłane do Magistratów, skoro tylko Rada Zjazdu je nadeśle co ma nastąpić w tym tygodniu.

× **OBRONA BUDŻETU.** P. starosta Boxa wyjechał w dniu wczorajszym do Kielc, celem obrony w województwie dodatkowego preliminarza budżetowego Sejmiku na nowy okres gospodarczy.

× **Z ŻYCIA ŚPIEWACZEGO.** W tych dniach chór sosnowieckiego Tow. śpiewaczego „Echo" przystąpił w komplecie do najstarszego w Sosnowcu i mającego za sobą piękną tradycję Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia". Chóry rozpoczynają pracę pierwszą lekcją we wtorek, dnia 19 lutego r. b., o godz. 7.30 wieczorem (w lokalu „Lutni", Warszawska 22) pod dyrekcją prof. Szlęzaka, dyrektora szkoły muzycznej w Katowicach. Wszyscy członkowie „Lutni" i „Echa" proszeni są o punktualne przybycie. Miłośnicy pieśni (niezorganizowani dotychczas) mogą w wymienionym dniu zapisać się do chóru.

Dla uczczenia imienin MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO.

Z inicjatywy Związku legjonistów i Związku strzeleckiego odbyło się dnia 8 b. m. w sali Magistratu w Sosnowcu zebranie organizacyjne dla uczczenia dnia imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebraniu przewodniczył prezydent miasta dr. Marczyński, który po zagajeniu zaproponował utworzenie komitetu obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, składającego się z prezydjum i sekcyj: technicznej, artystycznej, finansowej i propagandowej.

W skład komitetu weszli: do prezydjum: p. prezydent Sosnowca dr. Marczyński — przewodniczący, p. inspektor szkolny — Winiarski — zastępca przewodniczącego, powiatowy komendant p. w. por. Jędrzejewski — sekretarz, p. Szpineter — skarbnik; do sekcji technicznej: p. Toba — przewodniczący, jako członkowie: pp. Plebanek, Rabsztyn, Jaworzyński, Hoinka, Dąb, Kędzierski, Szczepański, Stypa; do sekcji artystycznej: p. Rychter — przewodniczący, jako członkowie: pp. dyr. Mazur, Górecki, Łukaszewska, Renik, Araszkiewicz, Wrzesiński. Sekcja finansowa: p. dr. Zamieński — przewodniczący, jako członkowie: pp. inspek. Pawłowicz, Gruner, Augustyński, Morawiec, Almstaedt: do sekcji propagandowej: p. dr. Gosiewski — przewodniczący, jako członkowie pp. Knapik, Sienkiewicz, insp. Winiarski, Żołądowski, Święcki, Górecki, Knotopski.

Poza tem w ogólnych zarysach został ustalony program uruczystości: — 18.III capstrzyk, 19.III msza św., poranek i akademja. Poszczególne sekcje rozwiną i szczegółowo opracują program poranku i akademji. Postanowiono również zwrócić się do pana starosty z inicjatywą utworzenia wzorem lat ubiegłych komitetu powiatowego.

Następne zebranie oznaczono na piątek dn. 22 b. m. co jeszcze dodatkowo zostanie podane do wiadomości członków Komitetu.

× **AKADEMJA PAPIESKA W GRODŹCU.** W niedzielę dn. 10 b. m. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w salach klubu grodzieckiego Tow. uroczysta akademja ku czci Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św., urządzona staraniem miejscowej Ligi katoliskiej. Program akademji składa się: z prelekcji, koncertu fortepianowego, dekramacyj oraz koncertu mandolinistów „Sokoła"; całkowity dochód przeznacza się na budowę seminarjum duchownego w Częstochowie. Mieszkańcy Grodźca mają więc doskonałą sposobność dorzucenia swojej cegiełki do budowy seminarjum, przez gremjalne przybycie na akademję!

×**PASZPORTY ZAGRANICZNE.** Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowywa nowy wzór książeczek dla paszportów na wyjazdy za granicę. Nowy model paszportów ma zawierać inną liczbę kartek dla paszportów zwykłych, a inną liczbę dla paszportów wielokrotnych, rubryki również mają być częściowo zmienione.

× **Z KLUBU MŁODZIEŻY POLSKIEJ im. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU.** W dniu 12 lutego rb. o godz 7 wiecz. w sali T-wa Lutnia w Sosnowcu ul. Warszawska 22 odbędzie się zebranie członków i sympatyków na którem wygłosi referat p. prezydent dr. Marczyński poczem nastąpi deklarowanie członków Koła przyjaciół klubu. Po zebraniu odbędzie się „Śledziówka" dla członków i gości.

× **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z MILOWICAMI.** Jak się dowiadujemy w niedługim czasie uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa pomiędzy śródmieściem Sosnowca a Milowicami. Przystanki autobusowe znajdować się będą na ul. Sobieskiego oraz przy moście saturnowskim w Milowicach.

Popłatna praca

SPOŁECZNA I IDEOWA.

Jak wiadomo ogólnie, menerzy socjalistyczni zawsze i wszędzie zapewniają, iż oni tylko naprawdę pracują społecznie i ideowo, przyczem wartość tej pracy podnosi okoliczność całkowitej bezinteresowności, z jaką towarzysze „poświęcają" się dla „dobra" sprawy.

Jak bezinteresowność ta wygląda w praktyce, ludność miast Zagłębia, opanowanych do niedawna przez socjalistów, miała możność stwierdzić na własnej... skórze, gdzie z jednej strony podatki wyśrubowano do najwyższych granic, a za pieniądze miejskie utrzymywano całą armję agitatorów socjalistycznych, zajmujących dla pozoru różnorodne stanowiska w samorządzie.

Niedawno pisaliśmy o uchwaleniu przez nową Radę miejską w Dąbrowie wynagrodzenia dla członków zarządu miejskiego, przyczem wyszło na jaw, iż poprzedni zarząd nieprawnie pobierał większę wynagrodzenie, gdyż podług kategorji 5, a tymczasem przez władze nadzorcze była zatwierdzona kategorja 6.

Obecnie okazało się, iż różnica pomiędzy wynagrodzeniem poprzedniego i obecnego prezydenta wynosi niemal 100 proc. p. Cieplak bowiem otrzymywał, po potrąceniu wszelkich podatków. 1162 zł. miesięcznie, a obecny prezydent tylko 639 zł. P. Zieliński brał 844 zł. obecnie wiceprezydent otrzymywać będzie tylko 519 zł.

Z cyfr tych widać jasno, ile miasto kosztowała społeczna i ideowa praca menerów socjalistycznych, którzy na wiecach i przy każdej sposobności zapewniali bezkrytyczne masy o bezinteresownej służbie dla jej dobra, a w rzeczywistości dbali tylko o to, aby dobrze się obłowić i zdobyć trwałą pamiątkę, w postaci „uciułania" większego kapitału, który w teorji tak bezwzględnie zwalczają.

× **PODZIĘKOWANIE.** Koło Samopomocy przy Liceum S. Podkajowej niniejszem składa serdeczne podziękowanie pp. Woźniakom za muzykę, zaofiarowaną na zabawę uczenic. **Zarząd koła.** 904

× **KURSY DLA ROLNIKÓW.** W celu zaznajomienia drobnych rolników z nowemi metodami pracy na roli, oraz celem pobudzenia myśli i inicjatywy w dziedzinie rocjonalnej organizacji i podniesienia wydajności drobnych gospodarstw, Sejmik będziński uruchomił dwudniowe kursy z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa i hodowli. Kursy są bezpłatne, a wykładowcami są prelegenci, delegowani z centralnego Związku kółek rolniczych. Wykłady odbywać się będą w następującej kolejności: dn. 7 i 8 b. m. w Łagiszy i Łęce, dn. 9 i 10 w Sarnowie i Łośniu, dn. 11 i 12 w Psarach i Błędowie, dn. 13 i 14 w Grodźcu i Wojkowicach Kościelnych, dn. 15 i 16 w Wojkowicach Komornych i Dąbiu, dn. 17 i 18 w Zagórzu i Ożarowicach, dn. 19 i 20 w Klimontowie i Sączowie, dn. 21 i 22 w Niwce i Siemoni, dn. 23 i 24 w Strzemieszycach i Strzyżowicach, dn. 25 i 26 w Gołonogu i Rogoźniku, dn. 27 i 28 w Ząbkowicach i Dobieszowicach, dn. 1 i 2 marca w Ujejscu i Bobrownikach. Jak widać z powyższego, objęte zostały wszystkie większe ośrodki wiejskie i należy się spodziewać, że rolnicy skorzystają z nadarzającej się sposobności i licznie uczęszczać będą na powyższe kursy.

Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, Klasy II-a i II-b Państwowej Średniej Zawodowej Szkoły Żeńskiej w Sosnowcu urządza w dniu 10.II.29 r. o godz. 3 pp.

Wielką Elekcję i Koronację Króla Migdałowego w salach Towarzystwa Dobroczynności na Górze Zamkowej w Będzinie.

W programie: polonez, kotyljon, kosze szczęścia, karuzela i inne niespodzianki. Król i Królowa otrzymają nagrody.

Po zabawie dziecięcej o godz. 7.30 rozpocznie się zabawa taneczna dla młodzieży uczącej się.

Wejście tylko za zaproszeniami.

Od godz. 23 kursować będą autobusy na linji Sosnowiec - Będzin - Dąbrowa Gór. Miejsce postoju w Będzinie na Kołłątaja i Modrzejowskiej. 905

Co mówi poseł Stańczyk

o zatargu górniczym na Śląsku i sytuacji w Zagłębiu.

Wczoraj mieliśmy możność rozmawiać z posłem Stańczykiem, który przyjechał w związku z zaostrzoną sytuacją w przemyśle górniczym na Górnym Śląsku, spowodowaną wypowiedzeniem umowy przez górników. W związku z wypowiedzeniem umowy i żądaniem podwyżki wyłonił się t. zw. Zespół pracy, łączący związki zawodowe górnicze od N. P. R. do P. P. S., który proklamował strajk z dniem 12 lutego r. b. o ileby przemysłowcy nie uwzględnili postulatów podwyżkowych robotniczych.

Zapytany w tej kwestji poseł Stańczyk oświadczył:

— Wobec wyrażenia przez przemysłowców zgody pertraktowania z przedstawicielami robotników strajk został odroczony. W poniedziałek odbędzie się konferencja z przemysłowcami przy udziale przedstawicieli Rządu.

— A o ile konferencja nie da pozytywnego rezultatu...

— Wówczas — upoważniam pana do napisania tego — sytuacja ogromnie się zaostrzy i strajk niewątpliwie wybuchnie.

— A sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem?

— Zagłębie Dąbrowskie oczekuje na rezultat sporu na Górnym Śląsku i odpowiednio do tego ustosunkuje się.

Krótki ten wywiad z posłem Stańczykiem, który jest wyrocznią w P. P. S. w sprawach zatargów górniczych, dobitnie wskazuje, że socjaliści sami zdają sobie dokładnie sprawę z bezcelowości propagowania strajku w obecnej sytuacji, który zgóry byłby skazany na niepowodzenie. Na tem większe niepowodzenie skazany byłby strajk w Zagłębiu, gdzie wogóle wpływy P. P. S. niepomiernie zmalały, a wśród robotników coraz bardziej krzewi się przekonanie, że najwłaściwszym i najbardziej korzystnym sposobem załatwiania zatargów jest arbitraż i droga pertraktacyj rzeczowych.

Należy pomyśleć o założeniu herbaciarni

dla ludzi biednych i przemarzniętych.

W związku z falą mrozów, które w tym roku nawiedziły nasz kraj, w pismach ukazały się wzruszające notatki z gorącym apelem do ludności w sprawie konieczności ochrony ptactwa i zwierzostanu, gdyż chodzi o zabezpieczenie tych zwierząt od wymarznięcia i uchronienia ich od zachłannych kłusowników. Troska w zasadzie bardzo chwalebna, mimo, że dla zająca czy kuropatwy jest zdaje się, rzeczą obojętną, kto go ustrzeli lub skonsumuje: legalny myśliwy, czy kłusownik.

Projekt, powtarzamy, bardzo piękny, szkoda tylko, iż z racji niebywałego zimna pamiętano o ptaszkach i zwierzątkach, a zapomniano zupełnie o... człowieku i dlatego uważamy, iż przy nadarzającej się sposobności byłby możeaktualny i celowy następujący projekt:

W szeregu miast podczas mrozów urządzane są w różnych punktach miasta specjalne ogniska, przy których mogą się ogrzać przechodnie, a przedewszystkiem bezdomni. W Zagłębiu ognisk takich nigdy nie było. Widocznie czynniki miarodajne wychodzą z założenia, że w naszym zakątkach tyle jest węgla i tak łatwo go zdobyć, iż nie warto urządzać spejalnych „grzejników" na ulicach. Wiemy z doświadczenia, iż pogląd taki jest mylny, lecz chodzi nam o rzecz inną. W Zagłębiu, jak zresztą w każdem większem zbiorowisku ludzkiem, jest wiele nędzy i ludzi bezdomnych. Otóż czyby dla biedoty tej nie można było urządzić herbaciarni, w której człowiek głodny, a częstokroć pozbawiony dachu nad głową mógłby za minimalną opłatą, lub darmo otrzymać kubek gorącej herbaty i ogrzać ziębnięte ciało. Wydatek byłby minimalny i ewentualność nadużyć niemal wykluczona, gdyż nikt ponad możność nie będzie wlewał w siebie gorącej wody, a jeżeli się nawet stwierdzi, że ktoś wypił kilka szklanek herbaty, toć chyba nie będzie zbrodnią, że człowiek głodny i bezdomny bodaj herbatą będzie się starał zaspokoić dojmujący głód i zimno.

Projekt ten wysuwamy w przekonaniu, iż obecne Magistraty, wykazujące troskę o dobro ludności, zajmą się jego wykonaniem i w ten sposób okażą pewną pomoc kategorji ludzi najbiedniejszej i najnieszczęśliwszej. Chodzi tylko o to, aby został on możliwie jaknajprędzej zrealizowany, bowiem głód i zimno są złymi doradcami, a tu mróz siarczysty trzyma i przepowiadają długie jeszcze jego panowanie.

Szlachetnym czynem jest opieka nad ptactwem i zwierzętami, lecz chyba ważniejszą jest sprawa ochrony człowieka głodnego i zmarzniętego, zwłaszcza, że nie jest to ani zbyt kłopotliwe, ani kosztowne.

Znając poglądy, obecnych zarządów miast naszych jesteśmy pewni, i projekt nasz w krótce przybierze formy realne, ku zadowoleniu licznej rzeszy nieszczęśliwych.

Kupiectwo polskie

A WYBORY DO IZBY P. I H.

W ub. piątek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia kupców polskich oddz. w Sosnowcu w sprawie ustalenia kandydatów na radców do Izby przemysłowo - handlowej z wyborów organizacyjnych. Przewodniczył zebraniu p. Jerzy Wolf, referował sprawę wyborów p. E. Gruszczyński, prezes Stowarzyszenia kupców polskich oddz. w Sosnowcu.

Po krótkiej dyskusji wybrano jako kandydatów na radców pp.: Pawła Kucharskiego i Stanisława Monsiora.

× **Z ŻYCIA KLUBU SPORTOWEGO „STRZAŁA".** W dniu 27 stycznia 1929 r. zgodnie z zawiadomieniem odbyło się zwyczajne roczne walne zgromadzenie członków klubu sportowego „Strzała" w Sosnowcu, w lokalu własnym przy ul. 1 Maja l. 24. Zgromadzenie zagaił prezes klubu kol. Stefan Kreks. Przy stole prezydjalnym zasiedli koledzy: J. Śliwa — przewodniczący, St. Łabuś — asesor i H. Maślag — sekretarz. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia przez kol. sekretarza kierownicy sekcyj: sportowej kol. Werner, muzycznej kol. Musiał i scenicznej kol. Herok przystąpili do sprawozdania z zakresu poczynionych prac w roku ubiegłym. W skład nowego zarządu weszli koledzy: P. Federowicz — prezes, Wł. Werner, J. Stano, St. Kreks, St. Łabuś, na zastępców: kol. B. Grądkiewicz i Z. Kozłowski; na kierowników sekcyj: lekkoatletycznej — R. Cieśla, piłki nożnej — J. Śliwa, kolarskiej — Cz. Jezioroski, scenicznej — St. Herok, muzycznej — St. Musiał. Skład komisji rewizyjnej stanowią kol. H. Federowicz, J. Jaszczenko, St. Indyka. Z ważniejszych spraw uchwalono: rozwinąć działalność sekcji lekko - atletycznej i na ten cel przeznaczono z budżetu zł. 400; zakupić pianino dla sekcji muzycznej, wszcząć starania o uzyskanie własnego boiska, rozszerzyć lokal itd. Po długiej i nader ożywionej dyskusji, przewodniczący wezwał obecnych do dalszej niestrudzonej pracy i zamknął zgromadzenie o godz. 9.30 wiecz.

× **Z DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU.** Zarząd D. L. urządza w dniu dzisiejszym dla członków i wprowadzonych gości wieczorek taneczny urozmaicony starymi tańcami Początek o godz. 19 m. 30. 871.

Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji.

Zamiast kwiatów na trumnę przezacnej ś. p. Marji Maciejowej Przedpełskiej w myśl Jej zasad na zniszczony krzyż J. Dzierzbiccy 25 złotych.

Walne zebranie delegatów

ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

Dziś o godz. 10-ej w Magistracie w Będzinie odbędzie się walne zgromadzenie delegatów Związku straży pożarnych okręgu będzińskiego z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, zmiana statutu, wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

Walne zgromadzenie wzbudziło ogólne zainteresowanie ze względu na zmianę statutu i powołanie do życia nowego zarządu. Na zebraniu spodziewane jest liczna obecność delegatów w ogólnej ilości około 56 osób. Prawo uczestnictwa w zjeździe mają delegaci po jednym na 50 członków i naczelnik straży z głosem decydującym, poza tem mogą uczestniczyć w zjeździe wszyscy członkowie poszczególnych zarządów.

× **FAŁSZYWE ŚWIADECTWO SZKOLNE.** Wydział śledczy w Sosnowcu zatrzymał 7 b. m. trzehc sosnowiczan Antoniego i Kazimierza Droździów, ojca i syna oraz Łuczaka Antoniego. Wszyscy trzej oskarżeni są o sfałszowanie świadectwa szkolnego z 6 klas jednego z miejscowych gimnazjów. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

× **WYPADEK KOLEJOWY.** Wczoraj, o godz. 3 rano, pociąg towarowy, który wyjechał z Dąbrowy w stronę Będzina, zaczepił końcowymi wagonami o stojący na skrzyżowaniu torów drugi pociąg towarowy, skutkiem czego wykoleiły się dwa wagony, przyczem jeden z drzewem spadł z nasypu, a drugi z rudą został tylko zrzucony z szyn. Wypadku z ludźmi, ani przerwy w ruchu nie było, gdyż przeszkoda szybko została usunięta.

× **W RESTAURACJI.** Mieszkanka Sosnowca I. S. oskarżyły przed policją Szaufera Leona, bez stałego miejsca zamieszkania, o kradzież z sakiewki 50 zł. w restauracji Muchy (Małachowskiego). Policja zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia.

Za lokale jednoizbowe

61 PROC. PODSTAWOWEGO KOMORNEGO.

Stawki komornego za miesiąc luty przedstawiają się następująco: za mieszkanie jednoizbowe złożone z pokoju i kuchni lub samego pokoju bez kuchni komorne w lutym b. r. wynosi 61 proc. czynszu podstawowego. Wszystkie inne pomieszczenia podlegają stawce 100 proc. czynszu podstawowego bez żadnych opłat dodatkowych. W ten sposób lokator za jednego rubla przedwojennego czynszu płacić będzie 1 zł. 63 gr. Oprócz podstawowego czynszu, lokatorzy tych mieszkań w myśl art. 7 ustawy o ochronie lokatorów płacą dodatkowo za wodę, kanalizację i t. d.

Wykluczenie p. Al. Haukego

Z ODDZ. ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W SOSNOWCU.

Na posiedzeniu zarządu Obwodu Związku strzeleckiego w dn. 8 bm. wysłuchano interesującego referatu por. Jędrzejowskiego dowódcy kadry instruktorskiej o nowej organizacji pracy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, o formach współdziałania w tym kierunku wojska i organizacyj społecznych.

Następnie omawiano sprawy zjazdu delegatów Obwodu, który odbędzie się w dn. 3 marca r. b. i sprawy kulturalno-oświatowe.

Wreszcie wykluczenie p. Al. Haukego z liczby czł. oddz. Związku strzeleckiego w Sosnowcu postanowiono zatwierdzić ze względu na nieporozumienie między nim a zarządem, w pierwszym zasrzędzie z prezesem zarządu.

W SPRAWIE GRYPY.

Pragnęlibyśmy uświadomić naszych czytelników, że grypa i wiele innych chorób rozpoczynają się prawie zawsze jako zwykłe przeziębienie. Wynika z tego bezwzględna konieczność, aby przeziębienia, nawet z pozoru najłagadniejszego, nie lekceważyć. Z chwilą ukazania się pierwszych jego objawów należy zażyć 1—2 tabletki Aspirin i powtarzać to co 3 — 4 godziny. Pomyślny wpływ działania leku ujawnia się w tych warunkach bardzo szybko.

Prawdziwe tabletki Aspirin są do nabycia w każdej aptece. Dla uniknięcia licznych istniejących naśladownictw należy zwracać uwagę na opakowanie oryginalne „Bayer" (płaskie pudełeczka z czerwoną opaską).

872

Z SALI SĄDOWEJ.

NOTORYCZNY AWANTURNIK.

Znany na bruku zawierciańskim awanturnik 33-letni Bolesław Topolnicki (Rokicka 10) w dniu 13 sierpnia ub. r. podpiwszy sobie nieźle, wyszedł na rynek i w przystępie dobrego humoru zaczepiał spokojnych przechodniów, zwłaszcza żydków. Przechodnie, znając Topolnickiego z jego łobuzerskiego zachowania się, uciekali we wszystkie strony. Wkrótce zjawił się stróż ładu publicznego, który wezwał awanturnika do udania się z nim do komisarjatu. Topolnicki nie tylko odmówił udania się z posterunkowym, ale stawił mu czynny opór i dopiero przy użyciu siły jednak został doprowadzony do komisarjatu. Byłoby zapewnie skończyło się na spisaniu protokółu za opór policji, gdyby Topolnicki w chwili przesłuchiwania go nie pozwolił sobie na stek obelżywych epitetów pod adresem policji. Awanturnik prócz zamocowania w areszcie do następnego dnia odpowiadał za swój czyn przed Sądem, który skazał go na 7 dni aresztu.

MORDERCA KOTA.

26 letni Ludwik Nowakowski, zamieszkały w Zawierciu (Polska 8) pałając zemstą do sąsiadki swej p. Marji Górczyńskiej za to, że jakoby kot jej udusił mu króliki, jeszcze we wrześniu r. ub., postanowił zemstę tę wywrzeć na owym kocie, ulubieńcu sąsiadki. Schwycił przeto pewnego dnia kota, wsadził do worka i tak długo bił weń kamieniami, aż worek pękł i wypadł z niego zmasakrowany kot.

Mordercę kota pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za znęcanie się nad zwierzęciem i skazano wyrokiem sądu okręgowego w Zawierciu na 6 dni aresztu. Skazany uważał że kara jest zbyt wysoką i zgłosił odwołanie. Onegdaj Sąd okręgowy wyrok zatwierdził.

Kronika Olkusza.

× Z NIEDOMAGAŃ POCZTY. Wskutek braku bezpośredniego połączenia telefonicznego Olkusza z Sosnowcem, rozmowy z tem miastem stają się bardzo trudnemi. Bardzo często na otrzymanie pokilka godzin, a gdy się nareszcie ten upragniony Sosnowiec otrzyma, panna telefonistka ustawicznie przerywa rozmowę pytaniami, czy „skończone". Ostatecznie temu przypominaniu dziwić się nie można, gdyż inni interesanci czekają z upragnieniem na swoją kolejkę. Temu utrudnieniu b. łatwo można byłoby zaradzić przez uruchomienie nowej linji wyłącznie do Sosnowca.

× POSEŁ KWAPIŃSKI ZAPOWIADA REWOLUCJĘ. Na wiecu, jaki odbył się w tych dniach w Domu Robotniczym w Olkuszu, pos. Kwapiński (PPS) zapowiada w Polsce rewolucję, jaką wywoła rząd nielegalny, składający się z pułkowników, z płk. Sławkiem na czele, przez dążenie do dyktatury. W rezolucji postanowiono napiętnować tych członków PPS., którzy przeszli do frakcji rewolucyjnej.

× SĄD OKRĘGOWY NA POSIEDZENIACH W OLKUSZU. Od dnia 11 bm. aż do 22 bm. włącznie odbywać się będą w Olkuszu posiedzenia Sądu okręgowego z Sosnowca, przyczem w pierwszych dniach jako jednoosobowe, a później w całym komplecie. Między innemi rozpatrywane będą sprawy: o zabójstwo Łaskawcowej przez Lesia w lesie pod Bolesławiem, o oszustwo z biletami kolejowemi i inne.

× ZA „ZNALEZIONE" KURY W LESIE — 4 MIESIĄCE KOZY. Sąd grodzki w Olkuszu skazał złodzieja recydywistę Feliksa Czarnulę z Kosmołowa (lat 21) na 4 miesiące aresztu za kradzież kur w Kosmołowie. Młody ten, lecz znany już dobrze policji złodziejaszek, tłumaczył się w sądzie, że kury znalazł w lesie pod Olkuszem, gdy wyszedł na spacer. Kury te miał nieść jakiś nieznajomy, który na widok Czarnuli, rzucił je i uciekł. Czarnula z miejsca został zaaresztowany i osadzony w areszcie, gdyż świadkowie powiedzieli zupełnie co innego.

Sytuacja przedwyborcza w Czeladzi.

W ub. piątek odbyło się w Czeladzi zebranie komitetu wyborczego listy zjednoczenia mieszczańsko - robotniczego w sprawie ostatecznego ustalenia listy kandydatów do Rady miejskiej.

Na pierwszych miejscach znajdują się w kolejnym porządku pp.: Kucewicz Antoni, Lorek Jan, Nobis Józef, Nieszporek Izydor, Trzcionka Franciszek, Baciński, Żmuda Paweł, Bojańczyk Hipolit, Rabsztyn Władysław, Jurczyński Piotr, Gąsior Roman, Łabuś Jan i t. d.

Jak słychać Czeladź, jakkolwiek jedno z mniejszych miast pod względem wyborczym ma ezpiracje większych miast jak Sosnowiec „Będzin, Dąbrowa i obecnie już przewidują z górą dziesięć list wyborczych. Wśród tych list oczywiście znajdą się ze 3 listy żydowskie, PPS., PPS-lewica, komuniści, B. B., zjednoczenie mieszczańsko - robotnicze, a nawet lista niejakiego Ludwika Wieczorka. Jednem słowem, jak na Czeladź rozbicie wystarczające i dostateczny powód do zdezorjentowania społeczeństwa miejscowego.

Inne listy swoich kandydatów jeszcze nie ustaliły.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Na rynku chemikalij.

Na rynku chemikalji obroty normalne. Notują za 100 kg. loco fabryka bez opakowania w złotych: aceton — 580, amoniak skroplony za 1 kg. — 1.88, azotniak mielony za 1 kg. —1.80, granulowany za 1 kg.—2.00, azotan amonowy — 103.60, benzol handlowy 90 proc. — 91, benzol czysty — 103, bisulfat — 20, chlorek cynku — 55, chlorek wapna bielący —40, chlorek wapnia — 20—22, chloroform czysty — 900, dla narkozy — 1900, fenol czysty — 273, formalina 30 proc. — 260, fosfory rachowskie surowe — 3.50-4.00, gliceryna farmaceutyczna — 319, techniczna — 200, karbid — 58--62, karbolineum — 45, klej kostny — 250, skórny — 400, krezol — 135, kwas azotowy — 110, mrówkowy — 241, siarkowy — 6.32, solny bez arsenu — 16, octowy techniczy — 110, mączka fosforytowa rachowska — 7.20—725, kostna odklejona — 20, naftalin surowy prasowany 34.50, czysty w łuskach — 65, octan sodu — 140, ołowiu—270, oleina zwierzęca destylat — 295, saponifikat —283, oleum 20 proc. — 19.95, pirydyna czysta za 1 kg.—12, smoła preparowana—27.50, siarczana amonu — 43, siarczek sodu — 66, soda amoniakalna — 25, kaustyczna — 60, sól glauberska kalcynowana niemielona — 16, stearyna — 260, superfosfat 16 proc. — 13.60--14.85, toluol czystv — 103.

Kronika gospodarcza.

WZROST BEZROBOCIA. Według danych Państwowych Urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 26 stycznia do 2 lutego rb. wykazuję 166.184 bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P., w tem 32 482 bezrobotnych kobiet. W stosunku do zeszłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie wzrosło o 4.995 osób. Większy wzrost bezrobocia nastąpił w okręgach PUPP. Łódź o 1.480 osób, Częstochowa o 612, Sosnowiec o 273, Kraków o 317, Biała o 329, Białystok o 292, Wilno o 182, Poznań o 383. W ostatnim tygodniu bezrobocie zmniejszyło się w górnictwie, w przemyśle metalowym i hutniczym; bezrobocie wzrosło w grupie włókienniczej, budowlanej, pracowników umysłowych, głównie zaś wśród robotników niewykwalifikowanych. W początkach lutego ub. r. było 181.453 bezrobotnych.

PRZEMIAŁ PSZENICY I ŻYTA. Doszło do wiadomości Min. spraw wewnętrznych, że znaczna ilość młynów, pomimo dość częstych lustracyj, nie stosuje się do przepisów o przemiale pszenicy i żyta i wyrabia mąkę nieprzepisowej jakości, wbrew rozporządzeniu M. S. W. z dn. 28 grudnia 1928 r. Ze względu na to, że Rząd przywiązuje b. dużą wagę do sprawnego wykonywania powyższego rozporządzenia, M. S. W. poleciło wojewodom dołożyć usilnych starań oraz użyć wszelkich środków, zmierzających do wykrywania i pociągania do odpowiedzialności winnych niestosowania się do przepisów o przemiale zbóż chlebowych.

ZJEDNOCZENIE SYNDYKATÓW EKSPORTERÓW TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA. Nastąpiło porozumienie pomiędzy syndykatem polskich eksporterów trzody a pokrewną organizacją, zawiązaną pod nazwą „Śląsko-pomorski syndykat eksporterów trzody". Delegacje obu syndykatów uzgodniły zasady porozumienia w ten sposób, że syndykat śląsko-pomorski rozwiązuje się, członkowie jego wchodzą do centralnej organizacji warszawskiej. Dla uwzględnnienia interesów Górnego Śląska utworzono oddziały syndykatu z siedzibą w Katowicach. Delegaci dawnego syndykatu śląsko-pomorskiego wchodzą do rady i komisji kontrolującej syndykatu warszawskiego. Udział Górnego Śląska w wywozie trzody żywej i bitej ustalono na 8 proc. całego eksportu.

KATASTROFALNY BRAK WĘGLA W WOJ. KRAKOWSKIEM. Silne mrozy i śniegi spowodowały na wielu stacjach kolejowych tak wielkie zatory, że transporty węgla stały się prawie niemożliwe. Odczuwa to zwłaszcza dotkliwie województwo Krakowskie, gdzie ludność powszechnie cierpi na brak opału. Władze zarządziły, aby zapasy węgla, znajdujące się w składach miejskich, były rozdane biedniejszym mieszkańcom. Zapas węgla w zakładach przemysłowych woj. Krakowskiego wystarczy mniej więcej na 10 dni. Zakłady wodociągowe w Krakowie mają zapasy do połowy kwietnia, gazownia posiada ich na 10 dni, elektrownia na 6; gazownia w Tarnowie zaopatrzona jest na 4 do 5 dni. W innych miastach województwa zapasy węgla są wyczerpane. W Żywcu wskutek braku węgla stanęła piekarnia. Zapotrzebowanie dzienne węgla dla ludności województwa wynosi 250 ton. Władze czynią starania w dyrekcji kolejowej krakowskiej o szybkie usunięcie zatorów, zwłaszcza w miastach Krakowie i Szczakowej.

ZWYŻKA CEN MIEDZI W AMERYCE. Na rynku nowojorskim ceny na miedź podniosły się znowu, osiągając 17 i jedną czwartą centa za funt. Oczekują dalszej zwyżki.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 9.2.

AKCJE: Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 175.00 — 175.50, Bank Zw. Spółek Zarobk. 83.00 Spiess 250.00, El. w Dąbrowie 91.75, Siła i Światło 134.00, Cukier 37.50, Firley 53.00, Łazy 7.25, Węgiel 94.00 — 93.50, Nobel 20.25, Parowozy 30.00, Rudzki 43.25, Haberbusch 220.00.

Tendencja utrzymana.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.29 i trzy czwarte — 43.30, Paryż 34.84 i pół, Wiedeń 125.25, Praga 26.38 i jedna czwarta, Włochy 46.68, Belgja 124.04, Szwajcarja 171.55, Poż. Dolarowa 5 proc. 102.00, Poż. Konwers 5 pr. 67.00, Poż. Inwest. 4 proc. 110.25 — 109.25

Tendencja utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 9.2.

Żyto 32.00 — 32.65. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

TARGOWICA W SOSNOWCU.

W ub. tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 1530 sztuk nierogacizny przyczem płacono od 2 do 2.45 zł. za kilogram żywej wagi. Tendencja mocna.

TARGOWICA W MYSŁOWICACH

W tygodniu od 4.II do 8.II 1929 r. spędzono na targi: buhaji 140, wołów 42, krów 787, jałówek 87, cieląt 54 nierogacizny 1540. Ogółem 2650 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi.

a) buhaje od 1.10 do 1.45 zł., b) woły od 1.10 do 1.55 zł., c) krowy od 1.10 do 1.55 zł., g) nierogaciznę a) od 2.30 do 2.40 zł., b) od 2.20 do 2.29 zł., c) od 2.10 do 2.19 zł., d) od 1.80 do 2.09.

Nasz dział radjowy.

RADJO-KONCERT SOSNOWICZANKI

W poniedziałek między godz. 17.55 a 18.50 wystąpi przed mikrofonem radjostacji katowickiej sosnowiczanka, p. Kowalska Malwa, z koncertem fortepianowym, w skład którego wchodzą wyłącznie utwory polskich kompozytorów, a mianowicie Różyckiego, Paderewskiego i Chopina.

Program koncertu przedstawia się następująco:

Ludomir Różycki: Preludes Op. 2 Nr. 1; Preludes Op. 2 Nr. 2.

I. J. Paderewski: „Sarabande", „Minuetto", „Melodie", „An Soir".

Chopin: „Trois Ecossaises", „Życzenie".

Paderewski: „Intermezzo pollacco".

Program radjowy

na niedzielę 10 lutego 1929 r.

KATOWICE.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej.

11.30 — Transmisja z Zakopanego Konkursu Sokołów z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem organizowanych przez Międzynarodowy Związek Narciarski (Federation Internationale de Ski).

14.30 — Odczyt religijny p. t. „Posłannictwo i godność Bogarodzicy" — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński.

14.50 — Odczyt rolniczy p. t. „Wczesne wiosenne szkodniki na roli" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, doc. Uniw. Jag.

15.10 — Transmisja komunikatu meteorologicznego z Warszawy.

15.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

18.00 — Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia—Szopienic pod kierownictwem p. Ludwika Kiczyńskiego.

19.00 — Rozmaitości.

19.20 — Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid — W delcie Nilu" — wygł. prof. Bohdan Richter.

19.56 — Sygnał czasu.

20.00 — Recytacje p. Z. Topolskiej. Program. 1) Konopnicka — a) W piwnicznej izbie, b) U proga, 2) Laskowski — O czem ci się śni, 3) Leszczyński — Barokowa romanza, 4) Ludwik — Marja Staff — Kolenda słyszana w dzieciństwie, 5) Makuszyński — a) Dałem córce rybaka, b) Pożegnanie.

20.30 — Transmisja szopki radjowej z Warszawy.

22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.

22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego.

Muzycy zawodowi

PRZECIW ORKIESTROM WOJSKOWYM.

Rady okręgowe związków pracowników umysłowych organizują na prowincji szereg wieców, protestujących przeciw angażowaniu orkiestr wojskowych do prac zarobkowych. Równocześnie centralna organizacja związków w najbliższych dniach wysyła delegację do prezesa komisji budżetowej Sejmu, posła Byrki, z prośbą o uregulowanie tej sprawy w omawianym obecnie budżecie.

Według memorjału delegacji, orkiestry wojskowe niesłusznie odbierają chleb zawodowym pracownikom muzycznym.

Wielki Lwów.

PRZYŁĄCZENIE PODMIEJSKICH GMIN.

Na ostatniem posiedzeniu komisji administracyjnej rady przybocznej we Lwowie załatwiono sprawę t. zw. „Wielkiego Lwowa“ t. j. przyłączenia gmin podmiejskich do Lwowa. Jak stwierdził komisarz Nadolski sprawę tę można uważać za przesądzoną na korzyść miasta. Budżet Lwowa w różnych działach na najbliższy rok przewiduje pół miljona złotych na rzecz gmin podmiejskich.

Ofiary mrozu

NA ZIEMIACH POLSKI.

Ostatnie mrozy przekraczające 20 stopni C. spowodowały w całej Polsce nader liczne tragiczne wypadki:

We Lwowie z powodu niebywałych mrozów zanotowano ostatnio 70 wypadków odmrożeń. M. in. prócz odmrożenia uszu, rąk etc. znaleziono pewną pacjentkę, która odmroziła kolana. (Skutki „krótkiej“ mody).

Również na G. Śląsku onegdaj popołudniu obok hałdy kopalni „Nowa Przemsza“ w Brzezince znaleziono zmarznięte zwłoki J. Michalskiego, który przed kilku dniami wyszedł z domu i od tego czasu zginął.

Podobne wieści nadchodzą z Poznania i Warszawy, gdzie pogotowie ratunkowe udziela pomocy lekarskiej prawie bez przerwy

Udaremniony zamach komunistyczny

na prezesa stronnictwa narodowego w Ostrowcu.

Od dłuższego czasu prowadząc energiczne dochodzenie w sprawie wykrycia sprawców usiłowanego zabójstwa wiceprezesa Stronnictwa narodowego w Ostrowcu p. S. Siemiątkowskiego w dn. 18 stycznia r. b. — **policja wpadła na trop organizacji terorystów komunistycznych, którzy mieli w dniu 5 lutego r. b.** dokonać ponownego zamachu obecnie na osobie prezesa Stronnictwa narodowego w Ostrowcu p. inż. E. Świętochowskiego.

Obsadziwszy przyległe do fabryki ulice, któremi miał wracać o godz. 7 wiecz. p. inż. Świętochowski — **policja aresztowała 4 komunistów** w chwili, gdy ci zamierzali dokonać zamachu.

Poza aresztowanym już poprzednio w związku ze sprawą usiłowania zabójstwa na osobie p. S. Siemiątkowskiego komunistą Lucjanem Gan ciarzem obecnie wpadło w ręce policji 4 komunistów, **należących do tajnej grupy terorystycznej,** która zamierzała dokonać szeregu zabójstw działaczy narodowych w Ostrowcu.

Dzięki sprężystej akcji osobistej p. komisarza S. Moszyńskiego i przodownika P. Kajzera **główni prowodyrzy bojówki komunistycznej zostali osadzeni pod kluczem.**

Wobec nieukończonego jeszcze dochodzenia, które przyniesie zapewne sensacyjne wyniki — **wiele szczegółów narazie musi pozostać w tajemnicy.**

Zbiory Kościuszkowskie

W OBCYCH RĘKACH.

Gromadzone od szeregu lat przez znanego kolekcjonera w New - Yorku, dr. Aleksandra Kahanowicza, pamiątki po Kościuszce, jak donoszą pisma amerykańskie, zostały sprzedane w obce ręce. Cenne te zbiory w swoim czasie dr. Kahanowicz przywoził do kraju, nie wzbudził jednak większego zainteresowania. Nie znalazł też nabywców wśród emigracji polskiej. W ten sposób pamiątki po Kościuszce może bezpowrotnie przepadły dla Polski.

Katastrofa karawaniarska

NA MOŚCIE KIERBEDZIA.

Przez most Kierbedzia w Warszawie podążał na cmentarz św. Wincentego kondukt żałobny ze zwłokami Anieli Goździewiczówny, pracownicy igły zmarłej w szpitalu Wolskim.

Na wąskiej części mostu, t. zw. niemieckiej przyczepny wóz tramwajowy uderzył w karawan. Uderzenie było tak silne, że paski przytrzymujące trumnę pękły i trumna spadła na jezdnię. Również spadł z kozła i karawaniarz Stefan Janicki. Uległ on ogólnemu potłuczeniu, wskutek czego przewieziono go do szpitala. Przechodnie przy pomocy policjanta oraz uczestników pogrzebu powtórnie przenieśli trumnę na lekko uszkodzony karawan. Następnie jakiś przechodzień, na własne życzenie, zajął miejsce karawaniarza i wówczas już pogrzeb bez przeszkód ruszył na cmentarz.

GIEŁDA PRACY
Wolne miejsca na dzień 11 lutego 1929 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 15.
Technik mierniczy lub dobry kreślarz obznajmiony z robotami Ministerstwa Reform Rolnych — 1.
Agentów handlowych na maszyny — 4.
Majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do Huty Szklanej — 2.
Agentów handlowych w miejscu — 7.
Kotlarz wykwalifikowany — 1.
Pomocnik kotlarski — 1.
Walcowników wykwalifikowanych — 2.
Piecowy — 1.
Odciągacz — 1.
Egzaminowany palacz do kotłów — 1.
Traser wykwalifikowany — 1.
Górników kamieniarzy — 4.
Tokarz do robót pomocniczych — 1.
Furman starszy — 1.
Fornal — 1.
Chłopiec do koni — 1.
Robotników niewykwalifikowanych do kopalń — 10.
Kobiet do gospodarstwa i robót rolnych — 3.
Kobiet do fabryk — 2.
Służby domowej kobiet — 10.
W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 89 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 100 osób.

Lista ławników i zastępców Sądów Pracy w Sosnowcu i w Dąbrowie Górniczej

powołanych na okres dwuletni, poczynając od dnia 15 stycznia 1929 r.

A. LISTA ŁAWNIKÓW (Z GRUPY PRACODAWCÓW) SĄDU PRACY W DĄBROWIE GÓRN. POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Inż. Skup Marjan w Niemcach
2. Inż. Marczewski Włodzimierz „
3. Inż. Czaplicki Marjan „
4. Inż. Drozdowski Konrad „
5. Górka Władysław „
6. Inż. Michalski Adam „
7. Inż. Zajączkowski Aleksander „
8. Inż. Kogut Tadeusz „
9. Inż. Białkowski Aleksander „
10. Kurpatwiński Franciszek „
11. Inż. Mazurkiewicz Stanisław w Grodźcu
12. Inż. Pawelski Marjan „
13. Wolski Władysław „
14. Żywanowski Ludwik „
15. Inż. Dziedziak Apolinary „
16. Inż. Rydel Witold „
17. Siwek Mieczysław w Sosnowcu
18. Zapolski Gracjan „
19. Nowiński Stanisław „
20. Inż. Kokowski Kazimierz w Dąbrowie G.
21. Świątkowski Edward „
22. Szymański Józef „
23. Książyński Stanisław „
24. Roo Karol „
25. Inż. Jackiewicz Adam „
26. Inż. Janasz Antoni „
27. Helmboldt Gabrjel „
28. Szczepanowski Stanisław w Grodźcu
29. Zubowicz Michał „
30. Inż. Rościszewski Zbign. w Dąbrowie G.
31. Erbe Aleksander „
32. Knabe Michał „
33. Sercarz Adolf „
34. Stefan Edward „
35. Unierzycki Stefan „
36. Monsiorski Ryszard „
37. Pająk Władysław „
38. Czech Jan „
39. Włodarkiewicz Stefan „
40. Brok Teofil „
41. Szeligowski Mieczysław „
42. Lewin Michał „
43. Gęborski Jan „
44. Rottner Szaja „
45. Łaniewski Stanisław w Ząbkowicach.

B. LISTA ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW (Z GRUPY PRACODAWCÓW) SĄDU PRACY W DĄBROWIE GÓR. POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Inż. Krzycki Stefan w Niemcach
2. Inż. Świda Stanisław „
3. Inż. Wilkowski Roman „
4. Inż. Kałużny Andrzej „
5. Mężyński Wincenty „
6. Ujejski Mieczysław „
7. Gawinek Jan w Dąbrowie G.
8. Myśliwiec Jan „
9. Faba Sylwin „
10. Grodzicki Stanisław „
11. Myśliwiec Stanisław „
12. Biskupski Stanisław w Grodźcu
13. Gluziński Roman „
14. Krajewski Konrad „
15. Dr. Karsz Stanisław „
16. Czyrułło Feliks „
17. Gęborski Mieczysław w Dąbrowie G.
18. Abramowicz Stefan „
19. Woźniakiewicz Władysław „
20. Stechman Marjan w Dąbrowie G.
21. Jaworski Henryk „
22. Podkowiński Wincenty „
23. Halicki Władysław w Grodźcu
24. Frycz Feliks w Sosnowcu
25. Mareczek Oskar „
26. Stefański Jan „
27. Hyliński Józef „
28. Szmidt Jan w Dąbrowie G.
29. Kroban Stanisław „
30. Stolarski Jan „
31. Potok Józef „
32. Krawczyk Kazimierz „
33. Potok Leon „
34. Stefan Edward „
35. Erbe Aleksander „
35. Banachiewicz Ignacy „
37. Bartnik Leon „
38. Mierzyński Leonard „
39. Dąbrowski Jan „
40. Szczepańczyk Stanisław „
41. Stolarski Jan „
42. Przepiorzyński vel Różański Stan. „
43. Kroban Stanisław „
44. Borowiecki Maksymiljan „
45. Olszewski Emil „
46. Kruszewski Antoni „
47. Holewiński Franciszek „
48. Buchiwiecki Wincenty „
49. Chorzelski Piotr „
50. Bubałła Jan „
51. Kęsik Ignacy „
52. Bałdys Władysław „
53. Bojarski Tomasz „
54. Kamiński Stanisław „
55. Piotrowski Marjan-Lucjan „
56. Słomczyński Marjan „
57. Wieczorkiewicz Seweryn „
58. Goniewicz Jan „
59. Jędrzejek Roman „
60. Klamczyński Mieczysław „
61. Krysa Franciszek „
62. Kulesza Stanisław „
63. Rudawski Jan „
64. Bałdys Jan „
65. Barański Jan „
66. Bojarski Jan „
67. Bronne Tomasz „
68. Ciągała Szczepan „
69. Ciszek Stanisław „
70. Detko Antoni „
71. Dębski Władysław „
72. Frątczak Józef „
73. Goniewicz Antoni „
74. Halicki Wiktor „
75. Herszfeld Franciszek „
76. Jaros Antoni „
77. Makuła Jan „
78. Nowców Aleksander „
79. Ratusiński Ireneusz „
80. Rurański Antoni „
81. Bisikiewicz Józef „
82. Przedmolski Adam „
83. Malewski Antoni „
84. Chojecki Franciszek „
85. Wrocławski Majloch Będzin, Kościuszki 2
86. Ruciński Konstanty Będzin, Kołłątaja 26
87. Kępiński Marjan Będzin, Kołłątaja 36
88. Żmigrod Adolf Będzin, Kołłątaja 30
89. Weinzieher Gustaw Będzin, Sączewska 29
90. Szwarcbaum Alfred Będzin, Kościuszki 24

A. LISTA ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY W DĄBROWIE GÓRN. Z GRUPY PRACOWNIKÓW — POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Szpruch Franc. Dąbrowa, Reymonta 20
2. Niewiara Roman Będzin, Koszelew 8
3. Lubas Piotr Będzin, Ksawerska 26
4. Teper Roman Dąbrowa, Reymonta 20
5. Kubik Józef Dąbrowa, Traugutta 21
6. Oraczewski Piotr Dąbrowa, 1 Maja 52
7. Martela Szczep. Porąbka, Czarne Morze
8. Cieślikowski Jan Dąbrowa, Kopernika 22
9. Nawrocki Leon Dąbrowa Batorego 4
10. Kuc Franciszek Dąbrowa, Jaworowa 33
11. Różycki Jan Dąbrowa, Narutowicza 2
12. Pec Stanisław Dąbrowa, Batorego 27
13. Śledź Roman Zagórze, Wiejska
14. Ozga Stanisław Grodziec, Boleracka
15. Waś Józef Będzin, Krakowska 24
16. Bigaj Jan kol. Pekin 107
17. Kuc Wawrzyniec Dąbrowa, Kościuszki 45
18. Rudy Konstanty Dąbrowa, Janowska 11
19. Kłusek Wojciech Będzin, Cynkowa 13
20. Żyłka Leonard Będzin, Pszenna 6
21. Woźniczka Józef Zagórze, domy T. Sosn.
22. Bogdan Stan. Zagórze, Miraszewskich
23. Stolarz Wiktor Zagórze, Kościelna
24. Kaźmierkowski Fr. Dąbrowa, Kołłątaja 5
25. Wójcik Wojciech w. Porąbka d. Uracza
26. Kaczor Leon wieś Feliksa dom Walgi
27. Saternus Franc. kol. Niemce, d. własny
28. Bloch Józef w. Porąbka, Czarne Morze
29. Walos Jan Będzin, Mydlice 18
30. Kałat Józef Dąbrowa, 3 Maja 10
31. Jura Teofil Dąbrowa, Sobieskiego 6
32. Kawierski Jan Dąbrowa, Piłsudskiego 14
33. Bednarczyk St. Dąbrowa, Żeromskiego 7
34. Słomiany Jan Dąbrowa, Szopena 23
35. Różański Fr. Dąbrowa, Narutowicza 17
36. Jakóbczyk Jan Będzin, Małobądzka 73
37. Piasecki Józef Dąbrowa, Mydlice 5
38. Szostak Andrzej Dąbrowa, Ogrodowa 17
39. Radecki H. Niemce, kol. Ostrowy p. Kaz.
40. Brzeżek Kaz. „ „ „ „
41. Radosz Jan Gołonóg, kol. Kresowa 30
42. Markowski R. fabr. „Elektr. w Ząbk.
43. Chrzanowski And. „Strem" w Strzemiesz.
44. Sosnowski Jan Dąbrowa, Sienkiewicza 8
45. Marzec Ignacy Dąbrowa, Konopnickiej

LISTA ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY w DĄBROWIE GÓRN. Z GRUPY PRACOWNIKÓW, POWOŁANYCH PRZEZ PANA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

1. Machura Jan Dąbrowa Zielona 6
2. Pugaczewski Józ. Będzin, Małobądzka 100
3. Dulnik Szczepan Będzin, Główna 22
4. Bocian Jan Będzin, Małobądzka 91
5. Gajdzik Stefan Zagórze, Leśne, d. T. Sosn
6. Tabor Antoni Kazimierz, gm. Olk.-Siew.
7. Brodziński Cypr. Dąbrowa, Narutowicz 8
8. Majcherczyk Ign. Zagórze. Leśna, d. T. S.
9. Gałkowski N. Dąbrowa, Łukasiewicza 1
10. Lewandowski Ant. Zagórze. Leśna d. T. S.
11. Jakubek Wł. Dąbrowa, Kr. Jadwigi 57
12. Idzik Wincenty Dąbrowa, Staszica
13. Przybylski R. Dąbrowa, Starobędzińska 6
14. Ziembliński Wł. Strzemieszyce, f. superf.
15. Boba Mieczysław „ „
16. Balicki Stanisław „ „
17. Wartak Jerzy „ „
18. Herman Jak. Dąbrowa, Dąbrowskiego 25
19. Chlewicki Walenty Dąbrowa, Chopina 20
20. Pieprz Jan Będzin, Warpienna 80
21. Zieliński Antoni Dąbrowa, Batorego 5
22. Popiel Jan Niemce, k. Kazimierz p. Kaz.
23. Władysław Bac „ „ „
24. Fiok Wład. „ „ „
25. Stalmach Rafał Gołonóg, kol. Zając d. Zająca
26. Kokosza Jan Dąbrowa Mydlice 3
27. Kalarus Wł. Dąbrowa d. T-wa Fr.-Wł.
28. Rusek Tymoteusz Dąbrowa, Mydlice 5
29. Machnicki Al. Niemce, kol. Kazimierz p. Kazimierz
30. Zaręba Franc. Dąbrowa, Reymonta 49
31. Pańszczyk Michał Gołonóg, Stara Wieś
32. Strzemiński Stefan Będzin, Łagisza 37
33. Lubondy Tomasz Dąbrowa, Zielona 5
34. Cichy Feliks Dąbrowa, Zielona 5
35. Koftin Józef Dąbrowa, Zielona 5
36. Jurek Antoni Strzemieszyce, kol. Sulno d. Mrozińskiej
37. Małecki Stanisław Gołonóg, kol. 30 d. Murzyńskiego
38. Czubala Karol. k. Podlesie d. Bartosika
39. Dzialach Jan Będzin, Koszelew 8
40. Dziuba Władysław Będzin, Ksawerowska
41. Michalak Romuald Będzin, Cegielna 5
42. Brześć Ludwik Zagórze, d. famil.
43. Gorczyński Wojciech Dąbrowa, Polna 5
44. Kaźmierczyk Józef kol. Józefów
45. Kowal Ignacy Grodziec, Zapłotnia
46. Dróżdż Stefan Czeladź, Czeladzka
47. Jutaszek Aleks. Dąbrowa, 1 Maja 14
48. Słaby Franc. Dąbrowa, Narutowicza 50
49. Baran Winc. Dąbrowa, Dąbrowskiego 11
50. Pódwma Józef Dąbrowa, kol. Staszica 7
51. Krymblewski Jan Dąbrowa, Krótka 9
52. Paluch Jan Dąbrowa, 3 Maja 34
53. Czabak Ant. Dąbrowa, Narutowicza 50
54. Furtak Jan Dąbrowa, Kołłątaja 24
55. Raś Stanisław Dąbrowa, Legjonów 60
56. Kendra Andrzej Dąbrowa, Wałowa 1
57. Kamiński Stan. Będzin, Cynkowa 10
58. Kaim Daniel Będzin, Paryska 7
59. Włodyga Tom. Będzin, Ksawerowska 36
60. Czarny Jan Będzin, Ksawerowska 14
61. Cofur Stefan Będzin, Wiejska 2
62. Dziurowicz Herman Pekin 107
63. Graj Roman wieś Porąbka
64. Gruszka Jan Dąbrowa, Zielona
65. Baran Józef Dąbrowa, Legjonów 136
66. Matys Franciszek Dąbrowa, Polna 5
67. Bonarek Andrzej Grabocin, d. T. War. 51
68. Duda Franc. Grabocin, d. T. Warsz. 42
69. Kulikowski Ludwik kol. Czarne Morze d. Mierzwy 109
70. Garczarzyk Franc. Niemce, d. Jury 8
71. Jelonek Jan Strzemieszyce, Szosowa 74
72. Łapa Józef Zagórze, d. famil.
73. Bartoszek Stan. Dąbrowa, Legjonów 37
74. Jamrozik Jan Niemce 45
75. Siwek Józef Strzemieszyce, Sulno 415
76. Wieczorek Józef Zagórze, d. T. Sosn. 16
77. Brodziński Antoni Zagórze, Krakowska
78. Pietrowiak Józef Zagórze, k. Mec. d. T.
79. Łazarz Wincenty Dąbrowa, Chopina
80. Cytarzyński Józef Gołonóg, Stara Wieś
81. Jankowski Stan. Zagórze, Główna 62
82. Kotus Stanisław Grabocin, d. własny
83. Denarowicz Józef Będzin, Główna 19
84. Krawczyk Ludwik Będzin, Cegielna 2
85. Dróżdż Franc. Grodziec, Aleja, d. włas.
86. Zagórny Jan Grodziec, Aleja, d. włas.
87. Słomnicki Jan Dąbrowa, Konopnickiej 11
88. Żurek Antoni Zagórze
89. Jamrozy Franc. Dąbrowa, Jaworowa 12
90. Puto Piotr Dąbrowa, Legjonów 76.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK [illegible]